

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 23 (291)

6 CZERWCA 1997 R.

CENA 1,20 ZŁ

Więcej światła

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku Sanok wzbogaci się o kolejną sygnalizację świetlną. Zarząd Miasta zaakceptował treść porozumienia z Dyrekcją Okręgową Dróg Publicznych w Rzeszowie oraz Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich w Krośnie w sprawie wspólnego sfinansowania budowy światła na ul. Krakowskiej (przy SP-11) oraz na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Staszica. W obydwu przypadkach udział miasta nie powinien przekroczyć 30 procent kosztów. Pierwsza z inwestycji ma szansę zostać w całości zrealizowana jeszcze w tym roku. Jej koszt określono na 39 tys. PLN (po przetargu). Druga – ze względu na znacznie szerszy zakres robót związany z koniecznością przebudowy skrzyżowania – rozpocznie się teraz, ale zakończy dopiero w roku przyszłym. Będzie znacznie droższa – szacuje się ją na 200-250 tys. PLN.

/jot/

Co się stało z pocztą?

(czytaj na str. 4.)

14 i 15 czerwca w Sanoku odbędzie się jeden z pięciu półfinałów 8. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej – Spotkanie młodych „z Maryją do Chrystusa”. Gościem festiwalu będzie „Wolna Grupa Bukowina”. Wśród organizatorów są Burmistrz Miasta Sanoka i Wojewoda Krośnieński. (Szczegóły za tydzień).

Radio już gra

Próbny eter

Od ubiegłej soboty na częstotliwości 89,5 FM usłyszeć już można próbne emisje „Radia Bieszczady”. Oficjalną działalność sanocka rozgłośnia regionalna zainauguruje 16 czerwca.

Po otrzymaniu całości zamówionego sprzętu „Radio Bieszczady” niezwłocznie rozpoczęło próbne emisje. Na razie dominuje muzyka oraz zapowiedzi przyszłych programów. Dźwięk emitowany jest w systemie mono, a odbiór zakłócają jeszcze lekkie szumy. Jednak do 16 czerwca – po odpowiednim ustawieniu anteny nadawczej – powinno być już czyste stereo.

Z pierwszych prób wynika, iż zasięg stacji wynosi kilkadziesiąt kilometrów. Jadąc w kierunku Rzeszowa sanocki eter można złapać jeszcze w Niebylcu, zaś w stronę przeciwną – w Baligródzie. Radio gra całą dobę.

(bart)



Chodzi o człowieka...

Bo zmieniają się czasy, zmieniają się okoliczności, wciąż jednak pośród nas są ludzie, którzy potrzebują głosu Kościoła i głosu Papieża, aby zostały wypowiedziane ich troski, bóle i niedostatki. Oni nie mogą się zawiesić. Oni muszą wiedzieć, że Kościół był i jest z nimi, i że jest z nimi Papież; że obejmuje sercem i modlitwą każdego, kogo dotyka cierpienie.

I Papież będzie mówił o problemach społecznych, bo tu zawsze chodzi o człowieka – o konkretną osobę.

Jan Paweł II podczas Mszy Św. w Legnicy
2 czerwca 1997 r.



Vademecum pielgrzyma na str. 6-9

GRZEJNIKI

PURMO – 10% **TANIEJ!**
CONVECTOR – 20%

„LD” SANOK, ul. RYMANOWSKA 124. tel. 46-37-267
CZAS PROMOCJI OGRANICZONY

89,5

SHARP najlepsze japońskie KASY FISKALNE

Najwięcej sprzedanych kas w Polsce i na świecie
kasy pracujące pojedynczo
i w systemach kompleksowej obsługi klienta

Przenośne kasy fiskalne
- zasilanie akumulatorowe i z sieci
- CENA efektywna z zasilaczem: **849 zł**

SUPER SYSTEM RATALNY Kompletnie instalacje, pełny, niezawodny i szybki serwis.

3A Agencja Informatyki i Handlu - Zamkowa 3 ☎ 46-36-788

SYSTEMY FINANSOWO-KSIĘGOWE MAGAZYNOWE I SPRZEDAŻY



Firma++ - wspomaganie szybkiego rozwoju
Mała Firma - porządek w biznesie
Supermarket - optymalna praca sklepu

Księga Handlowa - system finansowo księgowy
Księga Podatkowa - księgowość może być prosta
Płace, Pracownicy++ - cenna pomoc dla kadrowca

ADAX
land

38-500 Sanok, ul. Chopina 10
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2
38-600 Lesko, ul. Rynek 1

tel./fax (013) 4630080
tel./fax (013) 4637387
tel./fax (013) 4327196
tel./fax (013) 4698844

STACJONARNE I PRZENOŚNE KASY FISKALNE



ECR-3100 M

ECR-3100

ADAX FASY

od **879.-**
efektywnie netto

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 6.06 Doroty, Artemiusza, Norberta i Pauliny
- 7.06 Hieronima, Jarosława, Roberta i Wiesława
- 8.06 Maksyma, Medarda, Seweryna i Wilhelma
- 9.06 Felicjana, Pelagii, Sławoja i Tekli
- 10.06 Bogumiła, Małgorzaty i Edgara
- 11.06 Barabasz, Daniela, Feliksa i Teodozji
- 12.06 Antoniego, Gwidona, Jana i Onufrego

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 8.06 *Kiedy Medard się rozwodni,
będą deszcze sześć tygodni*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 10.06 *Dzień Wojsk Ochrony Pogranicza*

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00
Wypożyczalnia dla dzieci: pn. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. - nieczynne

Czytelnia: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00

FILIE MBP:

ul. Kościelna 2 wt., śr., czw., pt. 14.00-19.00

ul. Traugutta 17 pn., czw., 10.00-15.00, wt., śr., pt. 10.00-17.00

Olchowce wt.-pt. 14.00-18.00

ul. Piastowska 74 wt. 11.00-14.00, śr., czw., pt. 13.00-17.00

Biblioteka Pedagogiczna (tel. 46-32-182)

pon. 8.00-14.00, wt.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00

od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00

Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 46-31-672)

Czynne codziennie 8.00-18.00

Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 46-34-142) ul. Mickiewicza 24

• Wystawy

10-30 czerwca, godz. 9.00-17.00 - „Pielgrzymki Ojca Świętego” - wystawa filatelistyczna

• Kino Premierowe

6 czerwca, godz. 19.00; 7 czerwca, godz. 17.00, 19.30; 8 czerwca, godz. 18.00 „Gwiezdne Wojny” - film amerykański

13 czerwca, godz. 19.00; 14 czerwca, godz. 17.00, 19.30 „Imperium kontratakuje” - film amerykański

• Kino Szkolne dla uczniów szkół średnich

10-12 czerwca, godz. 8.30, 11.00 „Romeo i Julia” - film amerykański

• Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”

12 czerwca, godz. 18.30 „Historia Liliany” - film australijski

• Grupa Tańca Współczesnego „Pro-gress” - zajęcia dla wszystkich chętnych w wieku 15-17 lat, we wtorki, środy i czwartki w godz. 12.30-14.00

• Koło plastyczne dla młodzieży - zajęcia w poniedziałek i czwartek w godz. 16.00-19.00

• Koło plastyczne dla dzieci - zajęcia we wtorki w godz. 16.00-18.00

Młodzieżowy Dom Kultury (tel. 46-30-915) Pl. św. Michała 6

czynny codziennie 9.00-19.00

ODK „Puchatek” (tel. 46-31-176) ul. Traugutta 9

26 maja, godz. 18.00, koncert zespołów artystycznych pt. „Dla mamy i taty”

ODK „Gagatek” (tel. 46-30-262)

Telefony *** Telefony *** Telefony *** Telefony *** Telefony

Pogotowie Energetyczne	46-30-861	Postój Taxi	46-30-333
Pogotowie Gazowe	46-30-303	Nadawanie telegramów	905
Pogotowie Wodociągowe	46-32-657	Zamawianie rozmów	
Pogotowie Weterynaryjne	46-32-994	międzymiastowych	900
Pogotowie Pediatryczne	46-30-622	Biuro napraw	914
Pomoc drogowa	981	Biuro zleceń	917
Informacja PKS	936	GOPR	46-32-204
Kasa biletowa PKP	46-30-404	(całą dobę)	

Burmistrz Miasta Sanoka i Kierownik Urzędu Rejonowego informują

że w związku z wizytą Papieża Jana Pawła II w województwie krośnieńskim, 10 czerwca 1997 r. będzie dniem wolnym od pracy dla Urzędu Miasta i Urzędu Rejonowego w Sanoku.

Sobota 14 czerwca 1997 r. będzie dniem pracy dla wymienionych jednostek w godz. od 7.30 do 15.30.

mgr Leszkowi Puchale

Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej

wyrazy współczucia z powodu śmierci Teścia składają

pracownicy MBP w Sanoku

Kulturalne honory

W ubiegły piątek w Muzeum Okręgowym w Krośnie odbyło się uroczyste wręczenie nagród Wojewody Krośnieńskiego w dziedzinie kultury. Wręczono je 13 artystom i osobom zaangażowanym w działaniach na rzecz rozwoju kultury w naszym regionie. Wśród nagrodzonych znalazło się dwóch sanoczan - Ryszard Rudy, nauczyciel PSM I i II st. w Sanoku, dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego oraz Janusz Szuber, dobrze znany naszym czytelnikom sanocki poeta, współzałożyciel Korporacji Literackiej, dla którego owa nagroda była już kolejną przyznaną mu w tym roku.

Oprócz nich wyróżnienia otrzymali: Jerzy Adamski - dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie, Hilda Augustowska - działaczka Towarzystwa Przyjaciół Bieczy, Halina Buczarska i Alina Lis kierujące dziecięcym zespołem tanecznym Bieszczadzkie Żabki w Lesku, Jadwiga Denisiuk z Cisnej - autorka ikon i propagatorka kultury ludowej, Tadeusz Kielbasiński - propagator i badacz kultury łemkowskiej, Zofia Macek - autorka prac badawczych dot. historii regionu jasielskiego, Maria Mielecka - malarka, członek Bieszczadzkiej Grupy Twórców Kultury, Józef Pudłowski - członek kapeli Swaty i orkiestry dętej w Iwoniczu, Adam Rejmański - założyciel Towarzystwa Miłośników Leska i Okolic, inicjator Wiadomości leskich, Jan Tulik - poeta, opiekun Koła Literacko - Artystycznego przy WDK w Krośnie.

oprac. /jot/

KRONIKA STRAŻY POŻARNEJ

* Osiemnastego maja w Prusieku, na skutek wylądowania atmosferycznego zapaliła się chlewnia. Na miejsce pożaru pojechały dwa wozy z jednostki sanockiej. W dwugodzinnej akcji gaśniczej uczestniczyły także OSP z Prusieka, Pobiedna i Niebieszczan. Duża część budynku spłonęła. Straty oszacowano na 10.000 zł.

* Tego samego dnia w Wolicy, w pobliżu lasu palili się hektar suchej trawy. Akcją gaśniczą prowadzili jednostki z Sanoka i Wolicy. Ogień ugaszono.

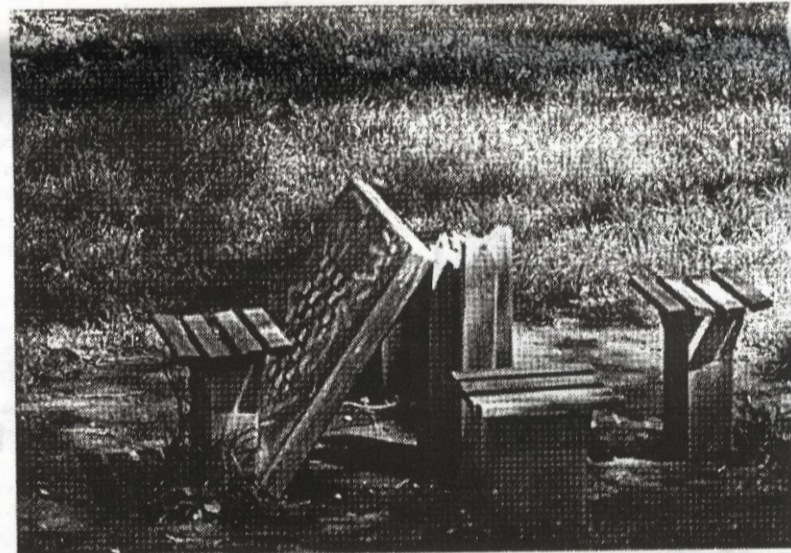
* Po gwałtownej ulewie, która miała miejsce 21 maja, woda zalała pomieszczenia piwniczne w Szkole Podstawowej nr 6. Wypompowanie wody z kotłowni - poziom wody wynosił około 60 centymetrów - zajęło przeszło dwie godziny.

* W ubiegły poniedziałek doszło do niecodziennej sytuacji w jednym z domów przy ul. Nowej. Niezrównoważony psychicznie, 46-letni mężczyzna zamknął się na strychu. Nie chciał nikogo wpuścić, rzucał przez okno różne przedmioty, awanturował się i groził spalaniem budynku. Strażacy zabezpieczyli obejście domu, po czym na miejsce zdarzenia przybyła policja. Funkcjonariusze bez większych problemów obezwładnili furianta, po czym zabrano go na komisariat.

Strażacy z sanockiej jednostki Marian Szuba i Krzysztof Dżugan znaleźli się w składzie reprezentacji województwa, która walczyła o awans do Mistrzostw Polski w Sporcie Pożarniczym. Niestety, Krośnieńskie zajęło dopiero piąte miejsce na 7 drużyn. Indywidualnie Dżugan był szósty.

Głupich nie sieją...

Wyjątkowo wysokim stopniem zidiocenia wykazał się wandal, który zniszczył w ogródku jordanowskim betonowy stół z szachownicą. Zapaskudzony, co prawda, spray'em blat mógł jeszcze służyć amatorom nie tylko szachowych rozrywek. Teraz - oderwany od swej betonowej nogi - może posłużyć jedynie do walenia w niego głową, co wyżej wspomnianemu gorąco polecamy. Czasem podobno pomaga, nawet idiotom...



Jadą do Szwecji

Przedstawiciele sanockich władz przygotowują się do wyjazdu do Ostersund. Celem wizyty jest podpisanie kolejnej umowy partnerskiej.

Licząca 20 osób delegacja wyjedzie do Szwecji 23 czerwca i powróci tydzień później. Lwią część czasu zajmie podróż, trwająca w jedną stronę - bagatela - 40 godzin! Rewizyta Szwedów w Sanoku i ratyfikacja umowy partnerskiej przewidziana jest na wrzesień - październik.

Nasze miasto reprezentować mają członkowie Zarządu Miasta (bez jednego z zastępców burmistrza, który zostanie na dyżurze), przewodniczący Rady Miasta (jeden z zastępców również nie pojedzie), przewodniczący komisji oraz wybrani radni. W programie przewidziano m.in. spotkanie z przedstawicielami szwedzkiego biznesu.

Niestety nie udało się nam dowiedzieć, jaki jest szczegółowy skład osobowy delegacji - ostateczna lista ponoć nie jest jeszcze ustalona. Ciekawe, w jaki sposób dokona się wyboru kilku radnych. Zdecydują kompetencje czy urok osobisty? A może klucz partyjny albo losowanie?...

/j/

Koledze

Leszkowi Puchale

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Teścia

składają zespół „TS”

DYŻURY W RADZIE MIASTA

528-06

9 czerwca
dyżur pełni
przewodniczący
Andrzej Radwański
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

12 czerwca
dyżur pełni
radny
Marian Kunc
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Przekształcenie „mieszkaniówki”

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej zostało przekształcone w jednoosobową spółkę skarbu gminy. Taką decyzję podjął Zarząd Miasta na jednym ze swych posiedzeń pod koniec maja. Obowiązek ten nałożyła na gminy ustawa o gospodarce komunalnej z grudnia ubiegłego roku. Mówi ona, iż w przypadku nie podjęcia powyższej decyzji, przedsiębiorstwa komunalne ulegną przekształceniu w jednoosobowe spółki skarbu gminy z mocy prawa z dniem 1 lipca br.

Od momentu przekształcenia SPGM w spółkę podlega ono kodeksowi handlowemu i posiada organ kontrolujący w postaci Rady Nadzorczej.

/k/

Redakcyjny telefon:
46-32-579

Sygnaly Czytelników

Sezanie, otwórz się

- Jestem klientem BDK w Sanoku. Mam w tym banku założony ROR i wykupioną kartę płatniczą Pol-Cardu. Co z tego, skoro nie mogę z niej korzystać w pełnym zakresie? Kilkakrotnie próbowałem przy jej pomocy otworzyć drzwi banku, by pobrać pieniądze z bankomatu. Tylko raz czytnik zareagował prawidłowo i odblokował zamek. W pozostałych przypadkach zignorował kod, nie wpuszczając mnie do środka. Karta jest w porządku - bez problemów korzystałem z niej gdzie indziej. Byłem też świadkiem podobnej sytuacji, która przydarzyła się dwóm innym klientom. Odeszli z kwitkiem niezbyt pochlebnie wyrażając się o BDK-owskiej elektronice. Mój przypadek nie jest więc odosobniony. Kiedy bank zadba o swoich klientów i wymieni czytnik? - pyta za naszym pośrednictwem jeden z Czytelników. /j/

Dachowa dyskusja

Piętnowanie złej roboty, zwłaszcza za pieniądze publiczne, to jedno z ważnych zadań gazety lokalnej. Chwalebne to i pożądane gdyby nie pochopność ocen, rozmiłanie się z faktami i podtekst polityczny – wyjście naprzeciw zapotrzebowaniu głównego sponsora, Zarządu Miasta, na obrzucanie błotem przeciwnika politycznego, oponenta i krytykanta. Może coś się przylepi? Takie uwagi nasunęły mi się po przeczytaniu artykułu pani J. Kozimor pt. „Fuszerka”. Niestety, tytuł odnosi się także do pracy dziennikarskiej.

Prawda jest, że trzy, a nie dwa lata temu ówczesny Zarząd Miasta podjął decyzję w maju, przy podziale nadwyżki budżetowej za 1993 rok o przykryciu stropodachów na szkołach nr 1 i 2 dachami stromymi z blachy trapezowej. Remonty te miały być wykonane w okresie wakacji. Zakres robót ograniczony wielkością nakładów określony został szczegółowym przedmiarem. Tu muszę wtrącić, że nie byłam ani autorem projektu, ani zakresu robót.

Ogłoszono przetarg, wybrano wykonawcę. Najtańszego. Nic to, że bez doświadczenia przy tego typu robotach – dotychczas realizował roboty inżynierskie uzbrojenia terenu. Wybrano ofertę najtańszą, bo jest to jedyne kryterium oceny nie narażające członków komisji przetargowych na posądzenia.

W czerwcu przekazano wykonawcy plac budowy ... i nic. Mijały dni i tygodnie, a na dachach nie pojawiał się nikt. Zaniepokojony, proponowałem po raz pierwszy zmianę wykonawcy.

Z dużym opóźnieniem rozpoczęto roboty. Trzeba przyznać, że jakość robót nie należała do najlepszych. Były problemy z wyegzekwowaniem zakresu i poprawności robót, często następowały przerwy gdy na dachach nie było nikogo.

Zwracałem się ponownie do Urzędu o zmianę wykonawcy, choć było jasne, że żadna zmiana nie uratuje terminu zakończenia robót przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Wreszcie w listopadzie zakończono roboty. Dokonano protokolarnego odbioru, spisano litanie usterek. Wnioskowałem o naliczenie kar umownych za jakość i nieterminowość. Czy zostały wyegzekwowane? – nie wiem, ponieważ właściciel firmy wykonawczej zapowiedział, że uda się do swego kolegi burmistrza i sobie załatwi. Co załatwił? – nie wiem – moja współpraca z Urzędem dobiegła końca i nie przedłużałem jej z uwagi na wybór do Rady Miasta.

Dalsza współpraca mogła być (i była) poczytywana jako wykorzystywanie pozycji dla osiągnięcia korzyści osobistych. O jakie korzyści chodziło niech świadczy fakt, że stawka za nadzory jaką otrzymywałem z Urzędu była dwa razy niższa (dokładnie stanowiła 40%) od stawki za roboczogodzinę stosowaną w tym okresie w budownictwie. Traktowałem tę pracę raczej jako społeczną na rzecz miasta, z częściowym jedynie zwrotem ponoszenia kosztów.

Na marginesie: za wątpliwej jakości ekspertyzę wykonaną na zamówienie burmistrza miasto zapłaciło przeszło 10 razy więcej niż za półroczny nadzór nad realizacją.

W trakcie odbioru końcowego i późniejszych przeglądów okresowych spisano usterki do usunięcia. Część usunięto, część w dalszym ciągu czeka na usunięcie. Podpisując umowę wykonawca zaofertował pięcioletnią gwarancję na wykonany zakres robót. Są wszelkie podstawy do egzekwowania od wykonawcy usuwania usterek, choćby innym podwykonawcą na jego koszt, ale to jakby nie interesuje specjalnie pana burmistrza.

W głębokiej tajemnicy przed otoczeniem zleca swojemu zaufanemu inżynierowi budownictwa wykonanie ekspertyzy. Zdziwiłby się ktoś szukając w tej ekspertyzie zaleceń lub wniosków na temat poprawy stanu technicznego dachu. Nie określono co należy wyegzekwować od wykonawcy jako usunięcie usterki, co jest błędem rozwiązania, a co przyczyną awarii spowodowanej siłami natury.

Cały wysiłek intelektualny skierowany został na udowodnienie winy ... inspektora nadzoru.

Pismem, tryumfalnie donoszącym o potwierdzonej przez biegłego winie i grożącym mu procesem sądowym powiadomiono wszystkich ... oprócz wykonawcy.

Nie zabrano nawet o pozory troski o stan techniczny dachu i możliwość usunięcia usterek. Widocznie zamierzony cel został osiągnięty.

O rzetelności ekspertyzy i jej wyliczeń niech świadczy np. takie fakty: jako podstawę swej opinii ekspert powołuje się na podręczniki, które 30 lat temu, w czasie moich studiów na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej uznawane były za przestarzałe, a do obliczeń statystycznych obciążenia śniegiem połaci dachowych przyjął wysokość położenia szkoły 400 m n.p.m. (im wyżej, tym większe obciążenie śniegiem) gdy tymczasem najwyższy punkt w Sanoku, szczyt Góry Parkowej leży na wysokości 364 m n.p.m.

Na takich i tym podobnych podstawach buduje tezę o grożącej katastrofie.

Na co liczy tak „dyspocyjny” ekspert? Na ignorancję wszystkich w okolicy? Podobnie „rzetelne” są jego dalsze wyliczenia i wnioski. Więcej szczegółów zachowam na rozprawę sądową, gdzie, jak sądzę, spotkamy się z panem ekspertem, ale z powodu zniechęcenia i obrony dóbr osobistych, których jego nierozważną ekspertyzą i akcją propagandową inspirowaną przez p. burmistrza będę zmuszony sądowo bronić.

(-) Stanisław Czernek

PS Do redakcji. Zdziwiła mnie dyspocyjność „Tygodnika” w stosunku do p. burmistrza Olejki. Dotychczasowe publikacje wskazywały na pewną niezależność od jakichkolwiek ugrupowań politycznych, ale widocznie poskutkowało reprimenda za udostępnianie tamów dla opozycyjnej krytyki poczyniła Zarządu Miasta. Przecież sesja Rady oceniająca „Tygodnik” tuż, tuż.

PS * Dobre rzemiosło dziennikarskie nakazuje sprawdzanie informacji u źródeł, a nie opieranie się na relacji jednej tylko ze stron.

St. Cz.

Od redakcji

Po pierwsze: informacja nie jest oceną. Po drugie: dziękuję za zaproszenie do źródła – niewątpliwie interesującego. Nie omieszkam skorzystać w przyszłości. Po trzecie: pochlebiam mi Pan – sześciu sponsorów? No, no... Od 15 lat mam tylko jednego i to w porwach... Po czwarte: błota używam wyłącznie do kąpieli. Polecam. Skutecznie leczy stawy, podobno też manie prześladowcze. Po piąte: nie traktuję Pana jak przeciwnika. Więcej – zgadzam się z Panem. „Piętnowanie złej roboty, zwłaszcza za pieniądze publiczne, to jedno z ważnych zadań gazety lokalnej”.

Joanna Kozimor

**

Pańskie uwagi na temat artykułu p. Joanny Kozimor uważam za bezzasadne, argumenty za chybione.

Pretensje pod adresem redakcji zdradzają „mentalność Kalego”. Czas, w których „partia mianowała, egzekutowała rozliczała” odeszły. Zwierzchników, godnych szacunku – szanuję, nie potrafię im schlebiać, reprimend się nie boję... Opinie i oceny Czytelników nad inne przedkładam.

Maria Boczar

Nawiązując do wystąpienia P. Stanisława Czernka w sprawie wykonania dachu na Szkole Podstawowej Nr 2 pragnę przedstawić kilka istotnych wyjaśnień i sprostowań wykazanych w piśmie do Redakcji Tygodnika Sanockiego. Niewątpliwie wybór oferty o najniższej cenie w tym przypadku nie był wyborem trafnym. Nie można komisji przetargowej obciążać błędem w wyborze oferenta bowiem zadanie stanowiące przedmiot przetargu mieściło się w zakresie prowadzonej przez oferenta działalności gospodarczej, spełniał on warunki przetargu zaś proponowana przez niego cena była ceną konkurencyjną wobec innych ofert. Skoro wykonawca złożył ofertę, jego oferta została wybrana i przystąpił do realizacji zamówienia, ponosi on pełną odpowiedzialność za wykonane przez siebie zadanie inwestycyjne.

Nie mniej trudno obciążać takim wyborem komisję przetargową, która przy wyborze oferty droższej spotkałaby się z zarzutem niegospodarności. Trudno było w momencie przetargu przekreślać którejkolwiek z ofert, gdyż roboty te nie są pracami wysoce specjalistycznymi. Wystarczyło w brigadzie zatrudnić 2 cieśli z odpowiednim stażem i tych problemów by nie było.

Nad prawidłowym wykonaniem prac w trakcie ich realizacji, ze strony inwestora czuwać powinien inspektor nadzoru. Zatem odmienna jest odpowiedzialność wykonawcy, który odpowiada zawsze za niewykonanie bądź nierzetelne wykonanie zleconych mu robót – od inspektora nadzoru, który w interesie inwestora nadzoruje prawidłowość wykonania robót w trakcie realizacji inwestycji a także dokonuje odbioru robót w imieniu inwestora, akceptuje dokumenty rozliczeniowe itp.

Jak wynika z potwierdzonych przez ekspertyzę faktów, wykonawca wykazał się wyjątkową niesolidnością przy wykonaniu tego zadania. Tak więc wezwanie do inspektora nadzoru nie jest zabiegiem politycznej nagonki, dyskredytacji osoby i tym podobnych insynuacji, lecz opartą o fakty koniecznością rozliczenia wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, w tym inspektora nadzoru za wadliwe nadzorowanie przedmiotowej inwestycji.

Jednak skoro jak pisze P. Czernek przy odbiorze cyt. „spisano litanie usterek” to dlaczego doszło do odbioru potwierzonego protokołem, wprawdzie z oceną dostateczną lecz w tej sytuacji nie należało odebrać robót, nie potwierdzać do zapłaty faktur i problem pozostałby u wykonawcy. Muszę zaprzeczyć informacji o rzekomym wniosku o nałożenie kar za jakość, w protokole odbioru nie ma żadnego wniosku. Urząd jako inwestor z powodu nieterminowego wykonania umowy nałożył kary w wysokości 180 mln starych złotych co stanowi 43% kosztu robót zafakturowanych.

Nie jest prawdą, że w ocenie technicznej brak jest wniosków. Jest wniosek, by opracować projekt techniczny robót naprawczych, tym bardziej, że brak projektu technicznego na etapie realizacji uniemożliwia wykonanie robót w stosunku do takiego projektu.

Nie jest też prawdą, że o wadach w wykonawstwie nie powiadomiono wykonawcy robót. Wezwanie do naprawy wysłano w tym samym czasie co do inspektora nadzoru.

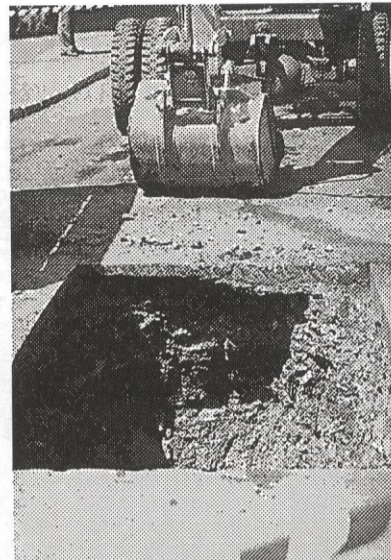
Niewątpliwie trudno dyskutować nad sprawami ewidentnymi. Niczym nie da wyjaśnić się załamanej dachu na łączniku na skutek upadku śniegu z dachu budynku głównego: czy zastosowanie w części blachy cieńszej niż była w ofercie przetargowej czy oparcia konstrukcji dachu częściowo na gzymsie nie przystosowanym do przenoszenia takich obciążeń i wiele temu podobnych wad, czy wreszcie potwierdzenia pewnego zakresu niewykonanych robót do zapłaty.

Informuję, że prowadzone jest postępowanie wyjaśniające dlaczego w ówczesnym referacie inwestycji nie wyegzekwowano usunięcia wad oraz dlaczego nie było wniosku o naliczenie kar za jakość. W stosunku do winnych zaniedbań pracowników zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe.

Burmistrz
inż. Edward Olejko

Dziura w ziemi

Przyczyną głębokiego wykopu, jaki we wtorek rano pojawił się na jezdni tuż obok SDH, był wyciek z miejskiej sieci wodociągowej. Ekipie remontowej udało się po kilku godzinach zlokalizować uszkodzenie. Okazało się, że przyczyną wycieku była punktowo skorodowana rura. Do wieczora prace zostały zakończone. Na szczęście obyło się bez konieczności zamknięcia sieci, choć wykop znacznie utrudnił ruch drogowy na tym odcinku.



Od 1 czerwca obowiązuje nowy rozkład jazdy MKS. Zmieniono trasy i częstotliwość kursowania niektórych linii, zlikwidowano część kursów. Co na to mieszkańcy? Jakże macie Państwo uwagi, spostrzeżenia, wnioski? Podzielcie się z nami Waszymi opiniami na ten temat. Czekamy na nie od 6 do 13 czerwca w godz. 11.00-13.00 pod numerem telefonu 46-32-579.

Redakcja.

ZA KULISAMI WIZYTY DOSTOJNEGO GOŚCIA

Godzina „zero” coraz bliżej. Wszystkie służby postawione na baczność. W naszym mieście także wyczuwa się tę atmosferę. Sanockie świątynie w barwach papieskich, narodowych i maryjnych, z frontonów budynków i okien mieszkań spogląda Papież – Kaplan, Papież – Pasterz, Papież – Pielgrzym. Sposobią się do drogi sanoczanie spieszący spotkać się z Ojcem Świętym.

Sanockie parafie rozprzedały blisko 6 tysięcy biletów, a nie jest to jeszcze liczba ostateczna, gdyż wciąż zgłaszają się chętni, których jakby więcej i więcej. Przewiezie ich kawalkada ponad trzydziestu autobusów oraz kolej, która uruchomiła dodatkowe składy. Co najmniej dwa autokary przewożą sanockich radnych, samorządowców i pracowników urzędu.

Płyną też dary. Przeważają wśród nich naczynia liturgiczne: kielichy, puszki, monstrancje; jest wiele szat liturgicznych i dzieł sztuki. Władze Sanoka jako dar miasta ofiarują Ojcu Świętemu połączoną monstrancję i kustodium. Przekazano także na Dom Pielgrzyma w Ustrzykach 10 tys. zł., na budowę pomnika św. Wojciecha w Gnieźnie – 200 zł i dla Dukli na cele związane z wizytą 4000 zł.

Miasto Krosno m.in. złożyło komplet 10 kielichów i 10 puszek, które będą użyte w czasie papieskiej celebracji. Spadkobiercy słynnej na całym świecie firmy Odlewnia Dzwonów Jana Felczyńskiego ofiarowali dzwon, na którym wyobrażona jest pamiętna scena spotkania Ojca Św. z Prymasem Tysiąclecia na intronizacji w Rzymie, wizerunek Dobrego Pasterza i herb papieski. W darze od Archidiecezji Przemyskiej Ojciec Św. otrzyma kopię łaskami słynącej figury Matki Boskiej Bolesnej z Haczowa, której oryginał będzie koronowany 10 czerwca.

W kanonizacyjnej mszy świętej wśród czterech koncelebransów przy ołtarzu papieskim, zobaczymy po prawej stronie Papieża księdza arcybiskupa Józefa Michalika, po lewej zaś – Sekretarza Stanu – kardynała Angelo Sodano oraz 80 biskupów z Polski i zagranicy. Uczestniczyć w koncelebrze będą księża diekani naszej archidiecezji, księża prałaci i zaproszeni kapłani – goście z diecezji rzeszowskiej, zamojskiej i sandomierskiej. Będzie wśród nich ks. Krzysztof Pastuszek. Zaszczyc sprawowania wspólnej koncelebry mieć będą sanoccy prałaci: ks. Feliks Kwaśny, ks. Marian Burczyk i ks. Kazimierz Pszon oraz ks. Michał Drabicki z Olechowca. Ponadto przewiduje się, że w koncelebrze uczestniczyć będą duchowni z Ukrainy i Słowacji oraz duchowni Kościoła Grekokatolickiego z Przemysła. Liturgie słowa przedstawia; pierwsze czytanie – prezydent Krosna, drugie czytanie – przedstawiciel Kościoła Grekokatolickiego, Ewangelię – ksiądz diakon.

Stu trzydziestu sanoczian – członków trzech sanockich chórów z parafii pw. Chrystusa Króla, Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Narodzenia Panny Marii z Dąbrówki – uświetnią ofiarę papieskiej mszy świętej razem ze wszystkimi chórami Archidiecezji Przemyskiej, do których dołączy kilka chórów z diecezji rzeszowskiej i sandomierskiej (z Nowej Dęby). Oprócz znanych pieśni religijnych chóry zaśpiewają „Gaude Mater Polonia” – „Ciesz się, Matko Polsko”, „Oremus” – zaproszenie do modlitwy w intencji Ojca Świętego, „Laudate Dominum” – „Chwalmy Pana” i „Ecce Sacerdos Magnus” – „Oto Kapłan Wielki”.

Chóry śpiewać będą pod dyktando ks. prof. Mieczysława Gniadego, którego przy marszach wesprze przemyski kapelmistrz wojskowy.

Grać będą połączone orkiestry z całej archidiecezji, wśród których usłyszymy tak dobrze znaną orkiestrę sanockiej „Nafty”. Na lotnisku jako jedyna powita Dostojnego Gościa orkiestra reprezentacyjna nowosądeckich Podhalańczyków, która przybędzie do Krosna wprost z Zakopanego, przywożąc w repertuarze melodie góralskie.

W ubiegłą sobotę mimo „przekornej” pogody chóry i orkiestry odbyły oddzielne próby generalne w Haczowie, na jutro zaplanowano próbę galową, w uroczystych strojach i mundurach, na lotnisku.

Maria Boczar

Księdzu prałatowi Feliksowi Kwaśnemu – który z księdzem Kazimierzem Piotrowskim współprzewodniczy Komisji Liturgicznej, zajmując się wszystkimi sprawami związanymi z liturgią wizyty Ojca Św. na Podkarpaciu – i mimo nawału zajęć służył nam informacjami i życzliwą pomocą przy redagowaniu tego numeru „TS” – serdecznie Bóg zapłać.

Gdzie ta poczta?

Od poniedziałku klienci Urzędu Pocztowego Sanok 1 obsługiwani są na ul. Kościuszki 31 (vis a vis restauracji Max). Zmiana lokalizacji związana jest z remontem dotychczasowej siedziby placówki. Rozpoczął się on przed kilkoma dniami i potrwa co najmniej ...dwa lata.



Budynek, w którym mieścił się Urząd, od dłuższego czasu znajdował się w opłakanym stanie. Widoczne na zewnątrz spękania murów i obsypujący się tynk jednoznacznie potwierdzały konieczność kapitalnego remontu obiektu. Jego kondycja zagrażała wręcz bezpieczeństwu pracowników i klientów.

Na wykonawcę prac remontowych wybrano jedną z leskich firm budow-

lanych, która sprawdziła się przy odnawianiu placówki pocztowej w Ustrzykach. Ich zakres jest ogromny.

W budynku wymienione zostaną stropy, dach, stolarka budowlana, tynki oraz wszystkie instalacje. Gruntownie odnowiona „jedynka” będzie miała przestronniejszą salę obsługi klientów, wzbogaci się też o podjazd dla wózków inwalidzkich. Ogrzewana będzie za pomocą nowoczesnego, w pełni zautoma-

tyzowanego ekologicznego pieca olejowego. Nie zmieni się natomiast – zgodnie z zaleceniem konserwatora zabytków – jej kształt architektoniczny.

Jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnego źródła, koszt prac remontowych szacowany jest na 1,5–2 miliony PLN. W zdecydowanej większości pokryje go z własnych środków Poczta Polska.

Na czas remontu Urząd Pocztowy Sanok 1 przeniesiony został do pomieszczeń wydzielonych w Spółdzielni Handlowej Santex na Dąbrówce, w których znalazły się rozdzielnia i ekspedycja poczty oraz na ul. Kościuszki 31, gdzie obsługiwani są klienci. Dla potrzeb zlokalizowanej tu placówki pocztowej zaadaptowano część I piętra budynku, na parterze którego znajduje się filia Optimusa oraz szmateks. Aby dostać się na górę, trzeba pokonać dość strome schody. Sforsowanie ich nie jest łatwym zadaniem dla starszych osób.

– Nie udało się nam znaleźć lepszego lokalu w centrum miasta. Ten przynajmniej jest niezbyt odległy od naszej dotychczasowej siedziby. Zdaję sobie jednak sprawę, że utrudnienia związane z remontem są dość kło-

potliwe dla naszych klientów, których za pośrednictwem TS chciałabym serdecznie przeprosić – stwierdziła naczelnik Barbara Szczepańska.

Placówka czynna jest w godz. 8.00 – 20.00. Wyposażono ją w jedną – wewnętrzną – skrzynkę pocztową. Zewnętrzna wciąż znajduje się na starym budynku. Można do niej wrzucić listy, ponieważ mimo remontu nadal opróżniana jest zgodnie z harmonogramem. Niebawem jednak i ona zmieni swoje miejsce. Prawdopodobnie zawiśnie na ścianie SDH.

Niektórzy z sanoczan mają prob-

lemę z trafieniem do nowej siedziby Urzędu. Umieszczone nad schodami przy wejściu do budynku nazwa i logo Poczty Polskiej giną wśród tablic i reklam licznych firm egzystujących w tym miejscu. Część, zwłaszcza starszych osób, nie zauważa z chodnika napisu oraz charakterystycznej trąbki pocztowej. Informacja o przeniesieniu poczty vis a vis Maxa nie dla wszystkich jest wystarczająca. Przydałoby się lepsze oznakowanie tego miejsca. Barbara Szczepańska zapewnia, że lada dzień pojawi się ono przed budynkiem.

Joanna Kozimor



Trafić tu wcale niełatwo...

Przed jubileuszem

Absolwenci zjeżdżają

Już za tydzień Zespół Szkół Mechanicznych gości będzie uczestników Zjazdu Absolwentów z okazji jubileuszu 50-lecia szkoły. Swój udział zapowiedziało około 700 osób. Jeżeli wziąć pod uwagę, że większość przybędzie z osobami towarzyszącymi – „mechanik” przeżyje prawdziwe obłędzenie.

Goście, goście

Na udział w zjeździe zdecydowała się około połowa zaproszonych absolwentów. Oczywiście nadal mieszka w Sanoku i okolicy, ale nie brakuje też ludzi, którzy zawitają z dalszych zakątków kraju. A kilkanaście osób przyjedzie z zagranicy – z Niemiec, Austrii, USA, Kanady, Meksyku, a nawet z Malezji.

Swą obecność wstępnie zapowiedział też były uczeń, który jest... misjonarzem w Peru. Prawdopodobnie najstarszym uczestnikiem Zjazdu będzie prawie 80-letni Mikołaj Muryn. Udział potwierdził również dzieje pierwszego dyrektora Władysława Dziduszki oraz rodziny założycieli szkoły – Henryka Rzędowskiego i Filipa Schneidra. Nie zabraknie oczywiście przedstawicieli miejskich i wojewódzkich władz.



GRZEGORZ
z
SANOKA
1406-1477

EX LIBRIS

ZESPOŁU
SZKÓŁ
MECHANICZNYCH
w SANOKU

Program

Główne uroczystości odbędą się w sobotę na lodowisku STS-u. Poprzedzi je przejście absolwentów ulicami

miasta. Będzie msza święta, wystąpienia dyrektora szkoły i gości oraz część artystyczna. Potem uroczysty obiad, odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, złożenie kwiatów na grobach nauczycieli i kolegów. Wreszcie spotkania w klasach, które od wspólnej zabawy dzielili już będzie tylko kolacja. A w niedzielę pieczenie kielbasy przy ognisku.

Uroczystego otwarcia Zjazdu dokona Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, prezes Autosanu Andrzej Krzanowski. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż Autosan nie szczędził szkole pomocy i wsparcia podczas przygotowań do jubileuszu.

Książka, medal i tablica

Specjalnie na okoliczność jubileuszu były dyrektor szkoły Stanisław Dydek – wspomagany przez wicedyrektora Joannę Hydzik – napisał książkę „Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku 1946 – 1996”. Wymienieni są w niej wszyscy absolwenci, którzy w ciągu 50 lat opuścili mury „mechanika”. A było ich 11.114. Natomiast przez wspomniany okres pracowało w ZSM 311 nauczycieli. Książka z elegancką kolorową okładką wydrukowana została w nakładzie 1.500 egzemplarzy. W ramach 60 zł wpisowego otrzymają – wraz z pamiątkowym medalem i drobnym upominkiem – każdy uczestnik Zjazdu. Trzeba nadmienić, że absolwenci ufundowali pamiątkową tablicę, która dla przyszłych pokoleń utrwali Zjazd z okazji 50-lecia.

Znakomitości na sesji

Jedną z głównych atrakcji będzie też sesja popularno-naukowa, na której wystąpią znakomici goście, byli absolwenci szkoły – Maria Słomiana, Zyg-

mund Haduch-Suski i Wilhelm Rzeszutko. Maria Słomiana jest absolwentką Politechniki Warszawskiej, profesorem nadzwyczajnym inżynierii mechanicznej na Uniwersytecie Widenner w Chester w Pensylwanii i członkinią wielu organizacji amerykańskich. Zygmunt Haduch-Suski to inżynier mechanik, doktor nauk technicznych (specjalista w dziedzinie trybologii), profesor tytularny na uniwersytecie w Monterrey, założyciel i prezydent Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku. Wreszcie Wilhelm Rzeszutko – pułkownik Wojska Polskiego, doktor nauk ekonomicznych, prodziekan Wyższej Prywatnej Szkoły Biznesu i Administracji w Warszawie i wykładowca Wojskowej Akademii Technicznej.

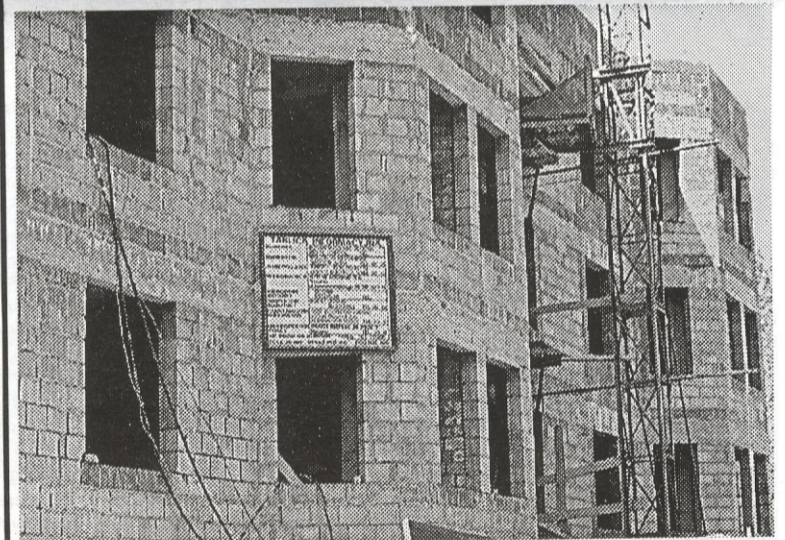
Mistrzowie znów razem

Dzień przed rozpoczęciem Zjazdu rozegrany zostanie turniej siatkówki, w którym udział wezmą drużyny nauczycieli, uczniów i absolwentów. Ta ostatnia złożona będzie z zawodników, którzy w 1969 roku zdobyli Mistrzostwo Polski Juniorów. Do dziś jest to jedyne mistrzostwo kraju w grach zespołowych, wywalczone przez zespół z naszego miasta. Znów pod jedną siatką staną Wojciech Domagała, Krzysztof Kosim, Wiesław Bajger, Stanisław Wesolowski, Henryk Dydaćki, Bogusław Berdel, Stanisław Wojtoń, Ryszard Lassota, Witold Malinowski i Jerzy Łęcki – zawodnicy, którzy przed 28 laty odnieśli ten nieprawdopodobny sukces. Poprowadzi ich oczywiście Wanda Lichnowska, pod wodzą której sięgali po złoto. Jedyna w Polsce trenerka zespołu męskiego!

B. Błażewicz

Cud na Cerkiewnej?

Coraz lepiej widać dość oryginalną bryłę nowego bloku Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom, budowanego na ul. Cerkiewnej. Znajdzie się w nim kilkadziesiąt mieszkań o powierzchni od trzydziestu kilku do dwustu pięćdziesięciu metrów (dwupoziomowy apartament). Każde z nich ma mieć pełne indywidualne opomiarowanie i garaż z dojściem od wewnątrz budynku. W planach jest też glazura oraz wideodomofony na klatkach. Potwierdzona w umowach z lokatorami cena za 1 m kw. powierzchni nie przekracza 10 milionów starych złotych. „To będzie cud, jeśli Rak dotrzyma wszystkich warunków!” – twierdzi przyglądająca się bacznie poczynaniom prezesa Naszego Domu sanocka konkurencja. Cóż, pożyjemy – zobaczymy...



NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU

o uprawnieniach szkoły publicznej
w Sanoku

Prowadzi na rok szkolny 1997/98 nabór słuchaczy na policealne zaoczne:

STUDIUM ADMINISTRACJI
STUDIUM AGROTURYSTYKI
STUDIUM FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI
STUDIUM MARKETINGOWE
STUDIUM MENEDZERSKIE

Szczegółowych informacji udziela i wpisów od 2 czerwca br. dokonuje Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu, Sanok, ul. Sadowa 21 (budynek Zespołu Szkół Budowlanych) od poniedziałku do piątku w godz. od 12 do 18.

Nr tel. (0-13) 46 37 406

Piątek, 6 czerwca

- 18.00 Naftalinka odc. 6
- 18.15 Japonia - kraj wschodzącego słońca cz. 2
- 19.15 Historia pewnego małżeństwa odc. 2 - film obycz. prod. USA
- 21.00 Szkoła dla dziewczyn - komedia prod. USA

Sobota, 7 czerwca

- 18.00 Naftalinka odc. 7
- 18.15 Taktu odc. 4
- 18.30 Taktu odc. 5
- 18.45 Wiry życia odc. 4 film fabularny prod. australijskiej
- 22.00 Delikatessen - film prod. francuskiej

Niedziela, 8 czerwca

- 18.00 Sandybell odc. 39
- 18.25 Taktu odc. 6
- 18.40 Jerzy Duda-Gracz - spotkanie z młodzieżą cz. 3
- 18.55 Poza rok 2000 odc. 52
- 19.40 Niebezpieczne kobiety odc. 6
- 20.25 Kabaret Gwiazd cz. 2

Poniedziałek, 9 czerwca

- 18.00 Naftalinka odc. 8
- 18.15 Jerzy Duda-Gracz - spotkanie z młodzieżą cz. 4
- 18.30 Wieczór z Charliem Pridem cz. 1
- 18.55 Piękno Czech i Moraw odc. 6
- 19.25 Chłopi cz. 2

Wtorek, 10 czerwca

- 18.00 Rycerzyk czerwonego serduszka - bajka
- 19.00 Piękno Czech i Moraw odc. 4
- 19.30 Nieustające wakacje - film prod. USA

Środa, 11 czerwca

- 18.00 Naftalinka odc. 9
- 18.15 Wieczór z Charliem Pridem cz. 2
- 18.40 Historia Majów
- 19.25 Szklana góra - film prod. polskiej

Czwartek, 12 czerwca

- 18.00 Naftalinka odc. 10 - bajka
- 18.15 Piknik Country cz. 8
- 18.30 Piknik Country cz. 9
- 18.45 Piknik Country cz. 10
- 19.05 Długi John Silver wraca na Wyspę Skarbow - film prod. australijskiej

Zastrzega się możliwość zmian w programie

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Zakład Stolarski „KORNIK” s.c.
Jan i Mieczysław JANUSZ

**Dobra 3
Zaprasza
do Nowo Otwartego
Sklepu Firmowego
„KORNIK”**

w Sanoku, ul. Mokra 2
(Dąbrówka)

- oferując:
- ♦ listwy wykończeniowe
 - ♦ boazerie
 - ♦ krawędziaki itp.

Sklep czynny: 8.00-18.00
w soboty: 9.00-15.00

Najniższe ceny • Wysoka jakość

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome
- pionowe (VERTICALE)

ul. Kościuszki 31
tel. 46-32-066 lub 46-33-598

CENY PRODUCENTA

PPHU „NORKA”

Bielsko-Biała
PUNKT PRZYJĘĆ
W SANOKU

HALA TARGOWA
stoisko 30, tel. 46-36-663 w.336

proponuje usługi w zakresie:

- przeróbki pierzyn na kołdry
- wykonania kołder z wełny
- czyszczenie pierza
- sprzedaż wyrobów firmowych
- gępiowania wełny

Czynny: pn-pt 9.00-16.00
sobota 9.00-13.00

„Budimar”

38-500 Sanok • ul. Sanowa 2
• tel. 46-36-647 •

Wykonuje usługi w zakresie:

**układanie kostki brukowej
oraz
pośrednictwo w zakupie bruku**

Niskie ceny

Wysoka jakość usług

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)

TEL. (0-137) 46-32-991

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00



**Bank Zachodni SA
I Oddział Przemysł
FILIA w SANOKU**
ul. Rynek 16 38-500 Sanok
tel. 46-34-751 fax 46-33-567

- korzystne warunki prowadzenia rachunków bankowych			
- oprocentowanie środków na ROR			
- lokaty terminowe złotowe:			
	- 3 miesiące	-	14,22%
	- 6 miesięcy	-	18,96%
	- 12 miesięcy	-	20,04%
	- 24 miesięcy	-	21,00%
- kredyty dla osób fizycznych			
	stopa nominalna		roczny koszt
gotówkowy	- od 21,24%		11,51%
samochodowy	- od 19,92%		10,79%
lombardowy	- od 20,64%		11,18%
mieszkanłowy	- od 23,04%		12,48%
budowlany	- od 22,92%		12,42%
- kredyty na działalność gospodarczą			
	od 23,04%		12,48%

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 46-30-603
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Pizzeria „Wenecja”
ul. 3-go Maja 16
tel. 46-37-524

- ♦ pizza włoska
- ♦ napoje zimne
- ♦ spaghetti
- ♦ kawa oraz capuccino
- ♦ lody włoskie (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-137) 46-36-663 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**MARLEY® STANLEY® DECORA®
ZAPRASZA**

DRZWI HARMONIKOWE	• JUŻ OD 165 ZŁ	• RÓŻNE KOLORY	• DOWOLNY WYMIAR	• SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH	• DRZWI PRZESUWNE	• DRZWI SKŁADANE	• KASETONY SUFITOWE POWLEKANE 8 zł/m ²	• KLEJ 1,5 kg/7 zł	• LISTWY 2 zł/szt.	• KASETONY SUFITOWE STYROPIANOWE 4,5 zł/m ²
-------------------	-----------------	----------------	------------------	--------------------------	-------------------	------------------	---	--------------------	--------------------	--

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 46-32-106**

KOMPUTERY	Pentium 100 - 1199	Pentium 133 - 1349	Pentium 166 - 1699	Pentium 166MMX - 2449
DRUKARKI ATRAMENTOWE	Canon - 569	HP 400 - 669		
MONITORY	Bridge - 649	Mitsu - 629		
DYSKI TWARDE	1,28 GB - 589	1,68 GB - 624	2,1 GB - 694	2,5 GB - 754
CD-ROM'Y	12x - 349	8x - 299		

SUPER SYSTEM RATALNY
Sanok, ul. Zamkowa 3,
46-36-788

I Najlepsza obsługa klienta!
II Niezawodny serwis - dojazd do klienta!
III Sprzęt zastępczy podczas awarii!!!

3A KOMPUTER - najlepszy przyjaciel dla Twojego dziecka

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 46-33-997
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- PEŁNA GAME USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!
Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie





**Rozpoznaj się
na zdjęciu**

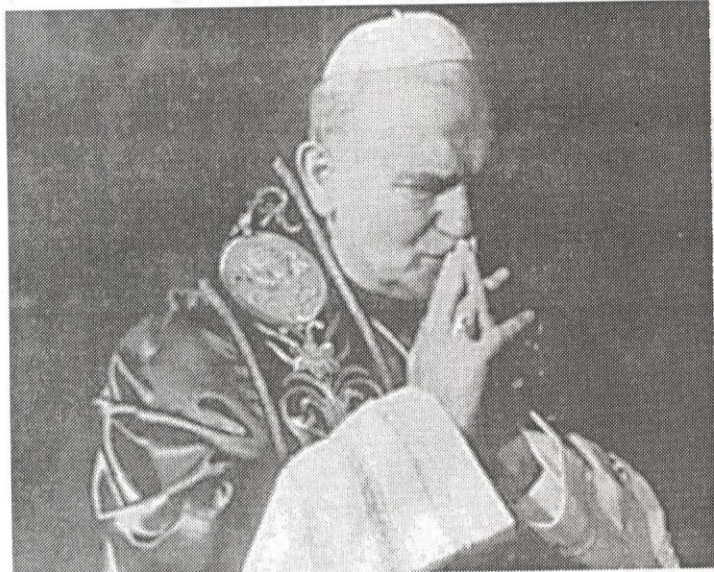
Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, czeka wspaniała pizza i kawa Lavazza (kawa także dla osoby towarzyszącej). Po nagrodę można udać się bezpośrednio do pizzerii „Bustar” przy ul. Mickiewicza, która jest fundatorem naszej zabawy. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

- 1. Ogłoszenia drobne**
 - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....3,00 zł
 - druk wytłuszczony+ 50%
- 1a. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy**
 - osoba prywatna (bezrobotna).....bezpłatnie
 - firma, instytucjabezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
 - dodatkowa praca (emeryt, rencista)płatne wg cennika
- 2. Reklamy**
 - 1 cm²1.60 zł (z VAT)
 - minimalny moduł - 15 cm kw.20 zł (cena promocyjna, bez ulg)
 - reklama na stronie pierwszej+ 100% (wliczona cena koloru)
 - reklama na ostatniej stronie.....+ 50% (wliczona cena koloru)
 - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 10%
- 3. Podziękowania, nekrologi**
 - podziękowania, nekrologi: 30 cm² lub 60 cm².....80% wartości ogłoszenia reklamowego
- 4. Tekst reklamowy**
 - promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

OJCZE ŚWIĘTY, WITAJ



POWRÓT

Do kraju tego w kącie Europy
zapodzianego wśród pól rozmaitych,
gdzie za przedmurze starczały okopy,
szlacheckie dworki i kościołów szczyty;

gdzie krzyż jest znakiem wierności – na grobach,
masztem nadziei – na Piotrowej łodzi,
gdzie znakiem krzyża przemawia niemowa,
ociemniałemu – znowu światło wschodzi.

Skłóconych czasów gdzie rozstajne drogi
znów się zbiegają w tych prostych ramionach,
co przekreślają fałszywe półbogi
i błogosławią nie zgietym w pokłonach.

Do kraju tego, skąd Twe powołanie
gestem sprzeciwu nad światem rozpięte,
a pochylone miłością ku ranie
ludzkiego serca z kainowym piętnem.

Czas się wypełnia i oto powracasz
do tego miasta, gdzie Twoje mieszkanie
opustoszałe – Sienna, Wiślana, Bracka...
katedra wsparta o skalę –

gdzie przed szerniałą trumną Patrona
jak dawniej pachnie ciepłym woskiem –
i tylko jaśniej świeci korona...
Do Polski – z ziemi włoskiej.

Tadeusz Szyma

Dobiegły końca wielomiesięczne przygotowania do spotkania z Papieżem Janem Pawłem II, które ma charakter wydarzenia międzynarodowego, o dziejowym znaczeniu dla regionu Podkarpacia. Starania Lokalnego Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki Ojca Świętego do Archidiecezji Przemyskiej Krosno '97 zmierzały do nadania wizycie należytej oprawy, jak i zapewnienia wszystkim jej uczestnikom warunków sprzyjających głębokim przeżyciom.

Władze kościelne, państwowe i samorządowe zjednoczyły swe wysiłki celem udogodnienia spotkania z naszym Wielkim Rodakiem. W związku z Pielgrzymką, do Krosna, Dukli i okolic przybędą wielotysięczne rzesze wiernych z Polski i zagranicy.

W trosce o sprawny przebieg wizyty podajemy główne informacje organizatorów, które – jak wierzymy – powinny wszystkim służyć pomocą.

PROGRAM WIZYTY OJCA ŚWIĘTEGO NA PODKARPACIU

Poniedziałek, 9 czerwca

17.20 – Przyłot na lądowisko w Targowiskach – Łęczanach.

17.30 – Przejazd samochodem panoramicznym do Dukli (14 km).

Jeśli dojdzie do przelotu nad Bieszczadami, przyjazd do Dukli nieco się opóźni.

18.10 – Przyjazd do Dukli, modlitwa przy Grobie bł. Jana z Dukli, pozdrowienie wiernych przed wejściem do kościoła, w kościele spotkanie z 200 księżmi.

Wtorek, 10 czerwca

8.30 – Przejazd do Krosna (22 km). Najprawdopodobniej Ojciec Święty zatrzyma się w Miejscu Piastowym, gdzie poświęci figurę św. Michała Archanioła oraz pomodli się przy grobie ks. Bronisława Markiewicza w kościele księży Michalitów

9.00 – Przyjazd na lotnisko w Krośnie, przejazd wśród zgromadzonych wiernych.

9.30 – Msza św. kanonizacyjna bł. Jana z Dukli, koronacja cudownych wizerunków Matki Bożej z Haczowa, Jaślik i Wielkich Oczu.

12.30 – Przejazd do kościoła św. Piotra i św. Jana z Dukli.

12.45 – Wizyta i poświęcenie nowego kościoła.

13.15 – Obiad w podziemiach nowego kościoła, przejście do pobliskiego Domu Parafialnego, odpoczynek.

16.15 – Przejazd na lotnisko (3 km).

16.30 – Przyjazd na lotnisko.

16.40 – Odłot helikopterem do Krakowa.

Kalendarium obecności Karola Wojtyły w okolicach Sanoka

2-10 sierpnia 1953 r.
lipiec 1957 r.

wakacje 1958 r.

1 kwietnia 1966 r.

7 lipca 1968 r.

10 września 1972 r.

17-20 września 1972 r.

9 grudnia 1972 r.

14 września 1974 r.

10 września 1978 r.

– w Bieszczadach z grupą młodzieży (2-7 Ustrzyki Dolne i Góme, 8 – Cisna, 9-10 – Komańcza)

– w Baligrodzie

– w Zagórzu (ruiny klasztoru), Msza w kościele parafialnym)

– w Sanoku, Msza św. w kościele Franciszkanów

– w Jasieniu, na uroczystościach intronizacji Matki Boskiej Rudeckiej

– w Miejscu Piastowym, na 50-lecie zgromadzenia Michalitów

– w Dębowcu, na uroczystości 70-lecia pobytu Saletynów w Polsce

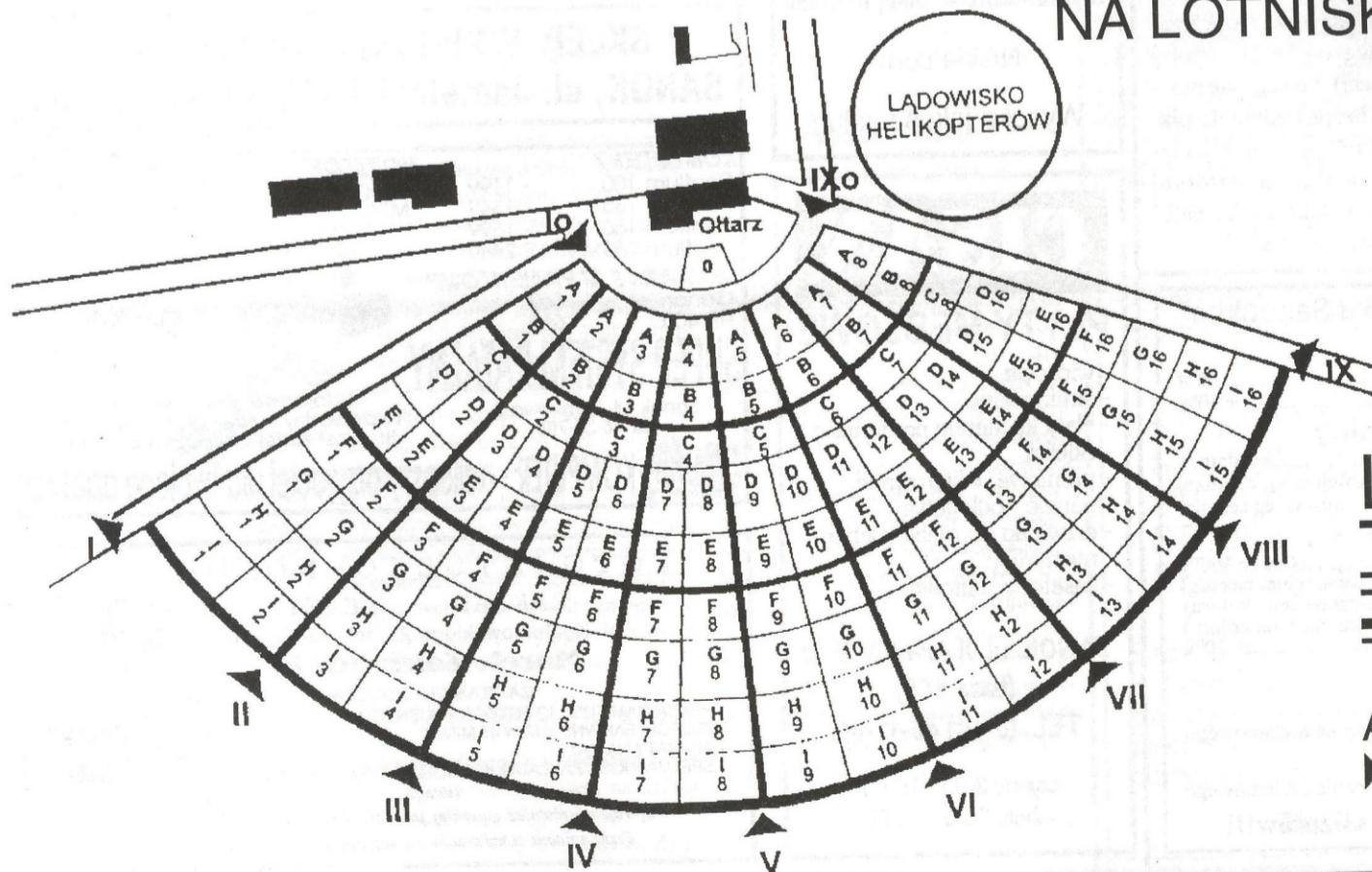
– w Krośnie, na uroczystościach pogrzebowych matki ks. bpa Ablewicza

– w Starej Wsi

– w Starej Wsi, na 100-lecie koronacji obrazu Matki Boskiej Starowiejskiej.

Opracował: Franciszek Oberc

ROZMIESZCZENIE SEKTORÓW NA LOTNISKU W KROŚNIE



LEGENDA:

— — — — — drogi

— — — — — dojścia

0 — sektor zerowy

A1-I16 — oznaczenia sektorów

▶ I-IX — bramy wejściowe

DOTARCIE NA MIEJSCE CELEBRY

Droga

Ruch pojazdów udających się na uroczystości będzie się odbywał w oparciu o karty parkingowe otrzymane w parafiach.

Pielgrzymi przybywający autokarami i samochodami osobowymi do Krosna uzyskają odpowiednie informacje i pomoc w punktach informacyjnych zlokalizowanych przy trasach wjazdowych do miasta. W razie potrzeby kierujący otrzymają specjalny pilotaż, który pozwoli dotrzeć na właściwe miejsce parkingowe.

Służby porządkowe usytuowały punkty informacyjne w Białobrzegach, Dobieszynie, Domaradzu, Dukli, Głowience, Iskrzyni, Iwonicy, Kobylanach, Kopytowej, Korczynie, Mszanie, Rymanowie, Turaszówce, Tylawie i Zręczynie.

Koleją

Dogodny dojazd zaproponowały Polskie Koleje Państwowe, które na czas uroczystości uruchomiły dodatkowe pociągi kursujące niezależnie od jeżdżących zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy.

Dla członków grup przynajmniej 10-osobowych przewidziano 50% zniżkę.

Pielgrzymi będą mogli dojeżdżać od strony Jasła i Zagórze do stacji końcowej Krosno – Dworzec Główny. Organizatorzy proszą o wysiadanie na stacji końcowej, która znajduje się najbliższej miejsca celebry (ok. 1,5 km). Wszystkie dodatkowe składy będą specjalnie oznakowane. PKP informuje zainteresowanych o możliwościach przejazdów poprzez rozkłady jazdy pociągów dodatkowych. Dla pielgrzymów z Ukrainy Polskie Koleje Państwowe przygotowały trzy specjalne pociągi. Z Dworca Głównego w Krośnie pielgrzymi mogą przejść na miejsce celebry specjalnie oznakowanymi trasami.

W znacznym stopniu udogodniono także powrót z pielgrzymki. Dla podróżnych udających się w kierunku Zagórze przygotowano dodatkowy peron od strony ul. Pużaka.

DOJAZD DO KROSNA

Pociągi kursowe:

ZAGÓRZ – SANOK – KROSNO GŁ.

(Zagórze – Skarżysko Kamienna, do Jasła osobowy)

4.16 – 4.29 – 5.40

(Zagórze – Jasło, osobowy)

5.05 – 5.17 – 6.38

6.13 – 6.25 – 7.36

7.14 – 7.26 – 8.33

11.45 – 11.57 – 13.10

15.12 – 15.24 – 16.33

(Chyrów – Jasło, osobowy)

13.07 – 13.30 – 14.43

(Zagórze – Gliwice, pośpieszny)

12.42 – 12.55 – 13.53

(Zagórze – Stróże, osobowy)

14.16 – 14.29 – 15.37

(Zagórze – Łódź Kaliska, do Rzeszowa osobowy)

18.16 – 18.29 – 19.47

(Zagórze – Warszawa Wsch., do Jasła osobowy)

19.44 – 19.58 – 21.10

(Zagórze – Kraków, osobowy)

21.37 – 21.49 – 22.59

Pociągi dodatkowe:

9 czerwca (poniedziałek)

Chyrów 10.51 – Sanok 13.51 – Targowiska 14.47

10 czerwca (wtorek)

Komańcza 2.00 – Sanok 3.13 – Krosno Gł. 4.22

Krościenko 1.59 – Sanok 3.40 – Krosno Gł. 4.48

Zagórze 5.33 – Sanok 5.41 – Krosno Gł. 6.50

Zagórze 5.50 – Sanok 5.58 – Krosno Gł. 7.05

POWRÓT Z KROSNA

Pociągi kursowe:

KROSNO GŁ. – SANOK – ZAGÓRZ

(Gliwice – Zagórze, pośpieszny)

4.51 – 5.51 – 6.02

(Warszawa Wsch. – Zagórze, od Jasła osobowy)

6.11 – 7.28 – 7.40

(Stróże – Zagórze, osobowy)

7.10 – 8.19 – 8.30

(Jasło – Zagórze, osobowy)

5.14 – 6.27 – 6.38

14.44 – 15.59 – 16.10

15.36 – 16.47 – 16.58

16.08 – 17.18 – 17.30

22.30 – 23.37 – 23.48

(Łódź Kaliska – Zagórze, od Rzeszowa osobowy)

8.34 – 9.46 – 9.58

(Jasło – Chyrów, osobowy)

13.17 – 14.32 – 14.43

(Kraków – Zagórze, osobowy)

18.22 – 19.29 – 19.41

(Skarżysko Kamienna – Zagórze, od Jasła osobowy)

21.37 – 22.45 – 22.57

Pociągi dodatkowe:

10 czerwca (wtorek)

Krosno Gł. 13.03 – Sanok 14.19 – Zagórze 14.27

Krosno Gł. 14.00 – Sanok 15.14 – Zagórze 15.22

Krosno Gł. 14.14 – Sanok 15.33 – Komańcza 17.05

Krosno Gł. 14.55 – Sanok 16.05 – Krościenko 17.49

Krosno Gł. 17.30 – Sanok 18.35 – Chyrów 21.47

Krosno Gł. 17.53 – Rzeszów 20.17 – Medyka 21.57

ZASADY RUCHU NA TERENIE KROSNA

W dniu 6 czerwca na terenie Krosna zostanie wprowadzone specjalne oznakowanie dróg, które będzie obowiązywać w czasie wizyty Papieża.

Na terenie Krosna zostanie wprowadzony zakaz parkowania na ulicach miasta od godz. 16.00 w sobotę, 7 czerwca, do godz. 24.00 we wtorek, 10 czerwca. Rozwiązanie takie umożliwi sprawny ruch kołowy i pieszy wszystkim uczestnikom uroczystości. Pojazdy zaparkowane niezgodnie z obowiązującymi przepisami będą usuwane na koszt właściciela na specjalne parkingi: stacja obsługi technicznej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Łęzańskiej, plac Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Rewolucjonistów lub teren dawnego Polmozbytu przy ul. Krakowskiej.

Ze względu na konieczność sprawnego i dogodnego dla pielgrzymów dotarcia na miejsce uroczystości kanonizacyjnych prosi się o przybycie do Krosna najdalej we wczesnych godzinach rannych (na kilka godzin przed nabożeństwem).

Wprowadza się zasadę, iż kierujący autokarami i samochodami osobowymi będą przyjmowani na parkingach w rejonie celebry 10 czerwca do godz. 6.30.

Pojazdy przybywające po tej godzinie kierowane będą na parking rezerwowany w Targowiskach – Łęzańskich, który oddalony jest od krośnieńskiego lotniska o ok. 6 km. Parkingi przygotowane przez organizatorów znajdują się w odległości 2-4 km od miejsca celebry.

Aby ułatwić dojście na lotnisko na terenie Krosna zostanie wstrzymany ruch kołowy w dniu 9 czerwca (poniedziałek) od godz. 20.00 do dnia 10 czerwca (wtorek) do godz. 24.00. W tym czasie po mieście będą mogły poruszać się jedynie pojazdy służb porządkowych i ratownictwa oraz pojazdy posiadające specjalne przepustki.

Komunikacja publiczna MKS i PKS będzie kursować do godz. 24.00 w poniedziałek, 9 czerwca, a jej ponowne uruchomienie według normalnego rozkładu jazdy przewidziane jest od wczesnych godzin rannych w środę, 11 czerwca.

DROGOWY RUCH TRANZYTOWY

Na terenie całego województwa zostaną wprowadzone ograniczenia i zmiany w ruchu tranzytowym (turytycznym, TIR-ów i samochodów przewożących materiały niebezpieczne).

O północy z niedzieli na poniedziałek (8/9 czerwca) będą wprowadzone następujące objazdy:

- 1) od przejścia granicznego w Barwinku ruch zostanie skierowany przez Tylawę – Daliową – Rymanów – Sanok;
- 2) niezależnie od powyższego dla samochodów osobowych i ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym do 3,5 t objazd będzie się odbywał drogami przez Tylawę – Mszanę – Chyrów – Iwle – Nowy Żmigród w kierunku Jasła i Gorlic;
- 3) ruch tranzytowy w kierunku przejścia granicznego w Barwinku będzie się odbywał tymi samymi drogami.

Trasy objazdów będą odpowiednio oznakowane od soboty, 7 czerwca.

Oprócz wymienionych ograniczeń w ruchu drogowym wprowadzone zostaną czasowo inne zasady poruszania się po drogach w ruchu lokalnym. 9 czerwca (poniedziałek) w godzinach popołudniowych w związku z przejazdem Ojca Świętego do Dukli przewiduje się wprowadzenie całkowitego zakazu ruchu na niektórych odcinkach dróg.

Podobne ograniczenia nastąpią 10 czerwca (wtorek) w godzinach przedpołudniowych, kiedy to Papież będzie przejeżdżał do Krosna.

Na głównych skrzyżowaniach dróg objazdowych wystawione będą policyjne posterunki informacyjne, których zadaniem będzie kierowanie ruchem tranzytowym i lokalnym.

ORGANIZACJA RUCHU PIESZEGO

W celu zapewnienia prawidłowego i bezpiecznego ruchu pielgrzymów wyznaczono następujące ciągi pieszych dla osób przybywających na krośnieńskie lotnisko:

1. Z kierunku Korczyny i Komborni przebiegający w Korczynie ul. Akacjową – od skrzyżowania z ul. Pigońską w Krośnie ulicami: Wisze, Ślącza, Żeromskiego, Asnyka, Chopina, Bursaki, Legionów, Podwale, Paderewskiego, Pużaka – lotnisko.
2. Z kierunku Krościenka Wyżnego ulicami: Chopina, Wieniawskiego, Sikorskiego, Wojska Polskiego, Staszica, Czajkowskiego, dalej ulicą dojazdową do hurtowni – lotnisko.
3. Z kierunku Łęzań (I trasa) ulicami: Łęzańską, Sikorskiego, Wojska Polskiego, Staszica, Czajkowskiego, dalej ulicą dojazdową do hurtowni – lotnisko.
4. Z kierunku Łęzań (II trasa) w Łęzańskich ulicami: ks. Markiewicza, Potockiego do ul. Polnej w Krośnie i dalej ulicami: Nad Badoniem, Reymonta, Grunwaldzką, Słoneczną – lotnisko.
5. Z kierunku Miejsca Piastowego przez Wrocankę, Głowienkę, do ul. Lotników w Krośnie – lotnisko.
6. Z kierunku Iwonicy przez Rogi, Wrocankę, Głowienkę, do ul. Lotników w Krośnie – lotnisko.
7. Z kierunku Dukli przez Zboiska, Wietrzno, Równe – Kopalnię, Wrocankę, Głowienkę, do ul. Lotników w Krośnie – lotnisko.
8. Z kierunku Bóbrki, Chorkówki, Kopytowej przez Zręczynie, Świerzową Polską – lotnisko.
9. Z kierunku Jedlicza przez Dobieszyn, w Krośnie ulicami: Baczyńskiego, Skłodowskiej – lotnisko (alternatywnie – ulicą Decowskiego na lotnisko).
10. Z kierunku Rzeszowa i Jasła od Turaszówki ulicami: Jana Pawła II, Podkarpacką, za wiaduktem zejście na ul. Skłodowskiej – lotnisko.
11. Z kierunku Korczyny i Odrzykonii w Korczynie ulicą Armii Krajowej przez Spome, w Krośnie ulicami: Białobrzeską, Okrzei, Podwale, Paderewskiego, Pużaka – lotnisko.
12. Z kierunku parkingów przy ul. Krakowskiej i Tysiąclecia ulicami: Kolejową, Mielczarskiego, Lewakowskiego, Lniarską, Kletówką, Podkarpacką – lotnisko (alternatywnie – ulicą Pużaka na lotnisko).

INNE INFORMACJE

- * W dniach 9 i 10 czerwca nieczynne będą krośnieńskie bazyry i place targowe. Uchwałą Rady Miasta wprowadza się w tych dniach czasowy zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na obszarze miasta Krosna.
- * W Barwinku i Medyce zostanie wprowadzony tzw. mały ruch graniczny, procedura przy przekraczaniu granicy będzie uproszczona (wystarczy dowód osobisty).
- * Nad bezpieczeństwem pielgrzymów podróżujących na spotkanie z Ojcem Świętym, jak też nad ich powrotem będzie także czuwała załoga śmigłowca, co usprawni ruch na wszystkich ciągach komunikacyjnych.
- * Przy wszystkich bramach wejściowych do sektorów na krośnieńskim lotnisku zlokalizowane zostaną punkty informacyjne służb porządkowych oraz cztery ruchome tymczasowe izby dziecka.
- * Na stacji PKP Krosno – Dworzec Główny znajdą swoje miejsce także punkt sanitarny i tymczasowa izba dziecka.
- * Podczas uroczystości pielgrzymi mogą oczekiwać pomocy ze strony wszystkich służb porządkowych wypełniających swe zadania w czasie wizyty Jana Pawła II.
- * Na lotnisku będzie roztawionych 50 punktów z napojami.
- * Ustawione zostaną dwa ogromne ekrany – telebimy.
- * Po zakończeniu spotkania z Papieżem na lotnisku prosi się o stosowanie się do wskazówek spikera podawanych przez urządzenia nagłaśniające.
- * W trakcie opuszczania miejsca celebry, jak i terenu Krosna organizatorzy proszą o zrozumienie i współdziałanie z policją kierującą ruchem.

ZALECENIA POLICJI

- * nie rozpowiadajcie, że całą rodziną wybieracie się na spotkanie z Ojcem Świętym;
- * na czas nieobecności w domu opiekę nad swoim mieniem powierzcie osobom pozostającym w domach (sąsiedzi, rodzina);
- * przed opuszczeniem mieszkania zamknijcie okna, sprawdźcie instalację gazową, wodną i elektryczną;
- * zabierając ze sobą małe dzieci, zaopatrźcie je w karteczki z imieniem, nazwiskiem i adresem oraz poinstruujcie, co mają robić w razie zagubienia – odbierzcie je z policyjnych izb dziecka usytuowanych na terenie Krosna;
- * wyjedźcie wcześniej – łatwiej uniknie się korków, a powstałe szybciej się zlikwiduje;
- * o wszelkie informacje zwracajcie się do oznakowanych służb policyjnych i kościelnych.

Stosując się do naszych zaleceń unikniecie przykrych kłopotów.
Komenda Wojewódzka Policji w Krośnie

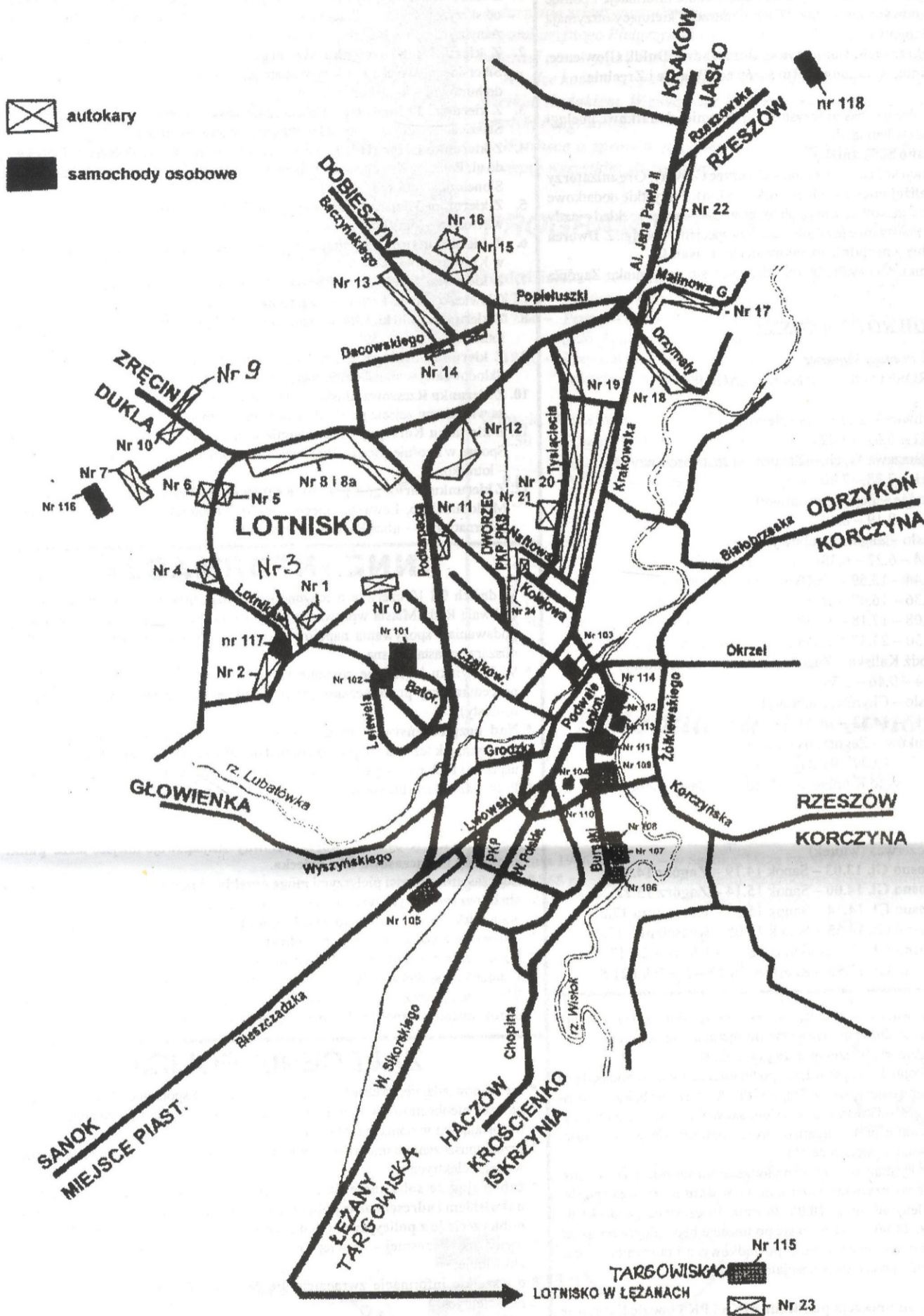
SŁUŻBY MEDYCZNE INFORMUJĄ...

- * Punkty medyczne będą oznaczone chorągiewkami PCK.
- * Osoby potrzebujące pomocy lekarskiej będą kierowane do Szpitala Wojewódzkiego; w przypadkach ostrych i zagrożenia życia przyjmować będzie szpital przy ul. Grodzkiej, w razie potrzeby również inne szpitale.
- * Na miejscu celebry będzie 12 samochodów reanimacyjnych z pełnym wyposażeniem medycznym. Na lotnisku, przy parkingach, przy ciągach pieszych będzie kursować 50 karetzek zwykłych oraz 2 helikoptery sanitarne, mające lądowisko przy ul. Korczyńskiej.
- * W każdym sektorze będzie 1 lekarz, 3 pielęgniarki, 1 ratownik medyczny i 5 harcerzy. Do dyspozycji służb medycznych będą dwa namioty służące jako szpitale polowe oraz ok. 100 par noszy. W sektorze C7 (dla niepełnosprawnych i kobiet w ciąży) oprócz lekarza ogólnego będzie także ginekolog.

...I ZALECAJĄ

- * nie bierzcie żadnych soków, napojów owocowych, lecz tylko wodę mineralną; przed i w czasie uroczystości rozprawiać ją będą także harcerze;
- * korzystajcie z opakowań plastikowych, a nie szklanych;
- * weźcie nakrycia głowy;
- * osoby chore na cukrzycę, padaczkę, chorobę wieńcową itp. – zażyjcie leki przed wyjściem i zabierzcie je ze sobą!

ROZMIESZCZENIE PARKINGÓW



autokary
 samochody osobowe

Nr 19 Prawa strona ul. Krakowskiej (parkowanie od ul. Naftowej do ul. Hutniczej).
Nr 20 Prawa strona ul. Tysiąclecia (parkowanie od ul. Podkarpackiej do ul. Naftowej), łącznie z parkingiem Krośnieńskich Hut Szkła oraz placem szkoleniowym LOK.
Nr 21 Plac giełdy towarowej (teren Zakładu Urządzeń Naftowych) – dojazd od ul. Tysiąclecia.
Nr 22 Aleja Jana Pawła II – prawa jezdnia w kierunku Jasła (dwa rzędy pojazdów).
Nr 23 Lotnisko w Targowiskach – Łęczanach.
Nr 24 Dworzec i zajezdnia PKS Krosno.

Parkingi dla samochodów osobowych

Nr 101 Teren byłego wysypiska przy ul. Batorego.
Nr 102 Szkoła Podstawowa nr 15 przy ul. Lelewela.
Nr 103 Parking obok Szkoły Muzycznej przy ul. Paderewskiego.
Nr 104 Parking przy ul. Powstańców Warszawskich (obok byłego Pogotowia Ratunkowego).
Nr 105 Parking przy budynkach administracyjnych przy ul. Bieszczadzkiej 5 (PZU, PKO BP).
Nr 106 Boisko treningowe (ul. Bursaki).
Nr 107 Stadion MOSiR-u (ul. Bursaki).
Nr 108 Lodowisko i parking (ul. Bursaki).
Nr 109 Parking MOSiR-u obok bazaru (prawa strona ul. Legionów – od Wisłoka).
Nr 110 Parking WDDM (Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich), ul. Legionów w rejonie bazaru.
Nr 111 Plac trawiasty wzdłuż ul. Legionów (wykorzystywany przez cyrk) oraz sąsiadujący parking WDDM.
Nr 112 Plac za bramą wjazdową stadionu Karpat.
Nr 113 Tor żużlowy na stadionie Karpat.
Nr 114 Plac o nawierzchni żwirowej przy ul. Okrzei (rejon mostu na Wisłoku).
Nr 115 Część lotniska w Targowiskach – Łęczanach.
Nr 116 Boisko sportowe w Szczepańcowej za bazą Zarządu Dróg MPGK.
Nr 117 Teren po prawej stronie ul. Lotników w kierunku baz transportowych.
Nr 118 Droga do Odrzykonka od skrzyżowania z ul. Rzeszowską.

Parkingi dla autobusów

Nr 0 Teren zaplecza portu lotniczego – ogrodzony, utwardzony, tereny przed bramą zakładu WSK oraz wolne tereny po prawej stronie drogi dojazdowej do portu przeznaczone dla autobusów i samochodów osobowych przewożących osoby towarzyszące Papieżowi.
Nr 1 Teren po lewej stronie drogi dojazdowej do lotniczych zakładów naprawczych (LZN) od strony osiedla Traugutta (przedłużenie pasa startowego).
Nr 2 Teren pomiędzy LZN, boiskiem sportowym, lotniskiem i drogą dojazdową do LZN.
Nr 3 Teren po prawej stronie ul. Lotników w kierunku baz transportowych (parking również dla niepełnosprawnych).

Nr 4 Baza Transportu Geofizyki.
Nr 5 Teren między bazą Naftomontażu a obrzeżem lotniska (utwardzone place magazynowe).
Nr 6 Baza Transportu Naftomontażu.
Nr 7 Baza Zakładu Dróg Miejskich i Krosbudu.
Nr 8 Teren obrzeża lotniska, wzdłuż ul. Zrećińskiej od CPN do skrzyżowania z ul. Lotników (cztery rzędy autobusów).
Nr 8a Część terenów obrzeża lotniska między pierwszym a drugim zjazdem z ul. Zrećińskiej (parking dla autobusów przewożących osoby niepełnosprawne, a także częściowo dla samochodów osobowych).
Nr 9 Ul. Szkolna w Świerzowej (od ul. Zrećińskiej do mostu na rz. Jasiołce w Zrećinie).

Nr 10 Ul. Szczepana w Szczepańcowej do skrzyżowania obok kościoła.
Nr 11 Plac składowy (węgiel) Krosnolen – dojazd od ul. Podkarpackiej.
Nr 12 Fabryka Amortyzatorów S.A. – place i drogi na terenie zakładu.
Nr 13 Ul. Baczyńskiego (Polanka).
Nr 14 Ul. Decowskiego – Przegrody (Polanka), z wyłączeniem odcinka przez osiedle do skrzyżowania z ul. Baczyńskiego.
Nr 15 Baza d. Przedsiębiorstwa Transportu i Sprzętu Krosno – Polanka.
Nr 16 Zakład Elektrotechniczny Krosno – Polanka.
Nr 17 Ul. Malinowa Góra oraz „stara” ul. Krakowska.
Nr 18 Ul. Drzymały w kier. oczyszczalni.

Funkcjonariusze policji będą kierować pojazdy przewożące pielgrzymów na kolejne parkingi aż do całkowitego ich zapelnienia:

- a) z kierunku Jasła i Rzeszowa p. Strzyżów autobusy będą wprowadzane na parkingi nr 4-21, natomiast samochody osobowe na parkingi nr 103, 104, 106-114 oraz 116 i 118;
- b) z kierunku Rzeszowa p. Lutecz samochody osobowe będą wprowadzane na parkingi nr 106-114;
- c) z kierunku Sanoka i Rzeszowa p. Domaradz autobusy będą wprowadzane na parkingi nr 1, 2 oraz 23, a samochody osobowe na parkingi nr 101, 102, 105, 115 i 117.

Czymś, co mnie bardzo zdumiewa, jest panujące w Polsce milczenie, prawie że kompletna cisza istniejąca od paru lat wokół postaci Papieża. We Francji, Włoszech czy USA można znaleźć bez porównania więcej sensownych i twórczych analiz papieskich dokonań niż w Polsce (oczywiście, między tekstami bałamutnymi czy też agresywnymi w tej materii nie mamy jednak tak wielkich zaniedbań). Zadziwiająca jest sprawa, że Jan Paweł II, który do niedawna był traktowany i interpretowany, prócz kategorii religijnych, jako „zjawisko narodowe”, obecnie redukowany jest wyłącznie do sfery religijnej. Ponieważ przynależny do Kościoła i do świata religii, więc – chyba w ramach neutralności światopoglądowej – poza mediami konfesyjnymi nie wypada o nim pisać. Po pierwsze jednak, jest to stanowisko zaściankowe. „Time” mógł dać Papieżowi tytuł „Człowieka Roku”, „Newsweek” zamieścić *cover-story* o *Evangelium vitae*, pisząc nader przychylnie o encyklice, która – delikatnie mówiąc – nie jest zbyt pobłażliwa wobec współczesnej cywilizacji, mogą o Janie Pawle II pisać artykuły oraz książki, nie będący katolikami, wybitni intelektualiści zarówno prawnicy (na przykład Paul Johnson), jak i lewicowcy (na przykład Carlo Cardia). W Polsce jest to w zasadzie niemożliwe. Znalazłem tylko dwa wyjątki od tej reguły: Leszka Kołakowskiego, którego teksty tłumaczone z angielskiego, niemieckiego, włoskiego lub francuskiego czasem przedrukowuje się w Polsce, oraz esej prof. Kozieleckiego. Po drugie, taka redukcja pontyfikatu jest fałszywa. Czy się tego chce, czy nie, każdy papież, a ten w sposób szczególny, wykracza znacznie poza interpretacje ściśle religijne. Działania Jana Pawła II mają więc wymiar dotyczący wszystkich Polaków, a także wymiar ogólnoswiatowy. I jeżeli w historii świata miałyby się znaleźć tylko jedno polskie nazwisko, to bez wątpienia będzie ono brzmiało: Wojtyła. Po trzecie zatem, jest to niemądre. Sądzę, że same tylko wzmianki o polskiej historii, kulturze, nauce, przeczytane przez parędziesiąt milionów ludzi na całym świecie w *Przekroczyć próg nadziei* więcej zrobiły dla Polski dobrego niż działalność wszystkich rozsianych po świecie instytutów kultury polskiej (których działalności nie lekceważę, lecz chodzi o zasięg ich oddziaływania), że jeżeli w skali międzynarodowej prestiż naszego kraju jest – bez popadania w euforię – wyższy, niż był kiedykolwiek w ciągu ostatnich paruset lat, to jest to głównie zasługa Karola Wojtyły i „Solidarności”. Powtórzmy zatem, że redukowanie w Polsce obecnego pontyfikatu do fenomenu ściśle katolickiego jest tak zaściankowe, jak i fałszywe oraz niemądre.

Powiedziałyszy to, muszę rzucić kamyczek do kościelnego ogródka. Z naszej strony też nie ma zbyt wielu analiz, twórczego podjęcia opisywanych przez Papieża problemów, debaty na temat Jego pastoralnych koncepcji. Dominuje „hasłologia” i „cytatologia”. W ten sposób także i my, w jakiś sposób, redukujemy znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II.

Przypomnijmy sobie na przykład, jak ostatnia Jego pielgrzymka różniła się od trzech poprzednich. A przecież nie różniła się ona osobą papieża – to był ten sam Jan Paweł II. Także nie tym, że tylko w komunizmie miał on coś ważnego ludziom do powiedzenia, choć parę razy, i to od poważnych osób, słyszałem tę tezę. Jednakże skonfrontowanie jej z tekstem ostatnich encyklik (nota bene sprzedawanych na Zachodzie w setkach tysięcy egzemplarzy), katechizmu (też bestsellera), *Przekroczyć próg nadziei* („Wall Street Journal” użył formuły „megabestseller światowy”) czy *Tertio millennio adveniente* jawnie okazuje jej bezasadność. Zainteresowanie

nauczaniem Papieża wzrosło w ostatnich latach nie tylko na Zachodzie. Podobnie zareagowali mieszkańcy Filipin, których w epoce Marcosa zebrało się na mszy papieskiej ok. dwa miliony, natomiast w roku bieżącym we mszy w Manili uczestniczyło blisko pięć milionów osób. Zatem teza, że nauczanie papieskie trafia do ludzi i posiada masowy zasięg jedynie jako zastępcza forma protestu, nie wytrzymuje konfrontacji z faktami. To raczej nasz sposób słuchania Papieża w 1991 roku był inny. Było to słuchanie niezmiernie selektywne i ideologiczne. Jeżeli Papież mówił o aborcji, to zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy ZChN interpretowali to jako poparcie udzielone tej partii, jeżeli Jan Paweł II wspominał o obecności w życiu publicznym wymiaru *sacrum*, odczytywano to jako popieranie koncepcji państwa wyznaniowego, istotniejsza także niż treść była długość cytatu z przemówienia Mazowieckiego bądź Wałęsy, oraz to, ile minut rozmawiał Ojciec Święty z przedstawicielem danej partii, zrzeszenia, unii, porozumienia, czy kongresu etc., etc. Podobnie z przemówieniem w Skoczowie: media, tak niekatolickie, jak i katolickie, wychwyciły i nagłośniły wyrwany z kontekstu jeden

Powszechnego”. Idąc na takie sympozja, ktoś nawet tak, jak ja, mało zorientowany w polskim życiu intelektualnym, łatwo się domyśli, kogo spotka, a kogo spodziewać się nie powinien. Tam, gdzie spotykają się ludzie z A (ponieważ ów student ma rację, więc by nie wpaść w wir wzajemnych pretensji, zamieniłem nazwiska oraz tytuły czasopism na litery, chodzi bowiem o mechanizmy, nie o personalia), nie znajdziemy nikogo z B i C, nie mówiąc już o D czy intelektualistach lewicowych. Tam, gdzie rozmawiają przyjaciele z B, nie bywają piszący w A czy A'. Ale sympozja to nie wszystko. X o A (tej sprzed podziału) powiedział, że tworzą ją hunwejbini, Y (dziennikarka) określiła B jako „nibykatolicki”. W omówieniach prasy „Czytając miesięczniki” w C, chyba już od lat pani Z nie wspomina o A... Ideologiczne okulary, wciąż te same schematy myślowe, przez które patrzy się na świat, postrzeganie w adwersarzu wroga i nieodparty strach przed wykluczeniem z „drużyny” nie otwierają perspektyw”. Niewesoło, oj, niewesoło. By nie być oskarżonym o czynienie spowiedzi wyłącznie z cudzych grzechów, zacytujmy też opinię Czytelniczki z Warszawy: „w polskim Kościele też mamy niekiedy kłopot z Ojcem Świętym. W sprawie Karmelu i kościoła w Przemysłu zajął jednoznaczne stanowisko; bardzo

wiele mówi i czyni na polu ekumenizmu, zaangażował się w dialog z Izraelem i ostro potępia antysemityzm, nie odciął się też od pisma B ani księdza O, ale zarazem uznaje za katolicki tygodnik D oraz radio E i spotkał się zarówno z politykiem P, jak i nieprzyjaznym mu Q. W dodatku mówi, że w Kościele powinniśmy dokonać rachunku sumienia i że my też potrzebujemy ewangelizacji”.

Ten nie najweselejszy opis naszej rzeczywistości, który rekonstruuje z fragmentów listów, pragnę zakończyć cytatami z listu Marcina, który jest rówieśnikiem obecnego pontyfikatu (!). Podaje on pięć różnych powodów milczenia mediów na temat Jana Pawła II: „milczenie mediów spowodowane jest laicyzacją i brakiem zainteresowania religią (w ogóle we współczesnym świecie (1), oraz, co za tym idzie, sprzecznością światopoglądów Ojca Św. i „niezależnych publicystów” (2), których to zainteresowania nie budzą osoby o innym punkcie widzenia... Na prawidłowo funkcjonującym rynku to kupujący decyduje o tym, co chce, a czego nie chce kupić. Można więc powiedzieć, że to czytelnicy dyktują niezależnym (!) i działającym na wolnym rynku mediom, jakie tematy mają podejmować. Myślę, że to ekonomia, a konkretniej brak „popytu” na Jana Pawła II spychają jego osobę na drugi plan (3)... Myślę, że warto zwrócić uwagę na różnicę horyzontów czasowych uwzględnianych zarówno przez Ojca Św. przy podejmowaniu decyzji, jak i przez niezależnych publicystów w ich komentowaniu... Konflikt przebiega więc na płaszczyźnie różnych horyzontów czasowych, a także celów, które starają się osiągnąć Jan Paweł II i publicyści (4).

Wszystkie te moje dywagacje można odnieść nie tylko do publicystów polskich. Teraz więc trochę więcej o nich, zgodnie z postawionym przez Ojca pytaniem. Myślę, że należałoby temat ten rozważyć przez pryzmat naszej charakterystycznej dla Polaków cechy, która urosła (zmałała?) do rangi narodowej wady: „cudze chwalicie, swego nie znacie...” Zachwycamy się Zachodem, dążymy do Europy, pragniemy podwyższyć standard swojego życia, cudze chwalimy... Nie potrafimy dostrzec własnych, narodowych osiągnięć, czy skarbów; między innymi obecnego Pontyfikatu (5).

Oby się to zmieniło. Kończąc, chcę wyrazić nadzieję, że tak właśnie będzie”. [...]

Fragment z *O Polsce, kapitalizmie i kontemplacji*.
Opublikowano za zgodą Autora.

Maciej Zięba OP, Dominikanin

„CZYTAJĄC PAPIEŻA”

passus. Kiedy wreszcie, miast filtrować i dopasowywać do swych potrzeb orędzie Papieża, potrafimy się w nie wsłuchać i nad nim pomyśleć? Na minikonkurs: czym wytłumaczyć obecne ignorowanie przez media w Polsce pontyfikatu Jana Pawła II, otrzymałem wiele bardzo ciekawych listów. Za wszystkie bardzo dziękuję, a parę fragmentów chciałbym zacytować.

Prawie że jednogłośnie pośród Respondentów dominuje ocena, że „w Polsce nie ma dziś niezależnych intelektualistów, o mediach nie wspominając. Są jedynie intelektualiści tak czy inaczej partyjni, podlegający takiej czy innej dyscyplinie, czy też polityczno-środowiskowej „poprawności”... Dziś w Polsce (zresztą nie tylko w Polsce) triumfuje zawziętość, nienawiść, odmowa wysłuchania drugiego. Jeżeli są jeszcze niezależni w swym myśleniu (tj. nie poddani jakiegokolwiek „linii generalnej”, „politycznej poprawności” czy innej formie instytucjonalnego nacisku) intelektualiści, milczą. Nie mają wyboru – nie ma w Polsce mediów, nie wywierających tego rodzaju nacisków, nie egzekwujących takiej czy innej „linii”. W dodatku wciąż rozumiemy wszystkie zakresy życia społecznego i umysłowego jako dziedzinę polityki, a więc pole walki, w której liczy się tylko jedno – zwycięstwo. Za wszelką cenę. To nie warunki dla intelektualistów w ogóle, o niezależnych nie mówiąc”. Z tymi myślami korespondują poglądy studenta z Krakowa. „Na uniwersytecie uczono mnie, że powołaniem klerka jest szukać i strzec prawdy. Wydobywać jej ziarna zewsząd, gdzie tylko się znajdują, rozróżniać i nuansować i nade wszystko strzec intelektualnej uczciwości, która wzbrania się używać łatwo dających się skonstruować czarno-białych schematów... W ostatnich latach odbyło się kilka ważnych intelektualnych sympozjów: rocznica powstania „Arki”, sympozjum papieskie zorganizowane przez „Arkę” i PAT, jubileusz „Tygodnika

Życiorys Św. Jana z Dukli

Urodził się w 1414 r., w Dukli. Jako miejsce jego urodzenia wskazuje się dziś plac przy ulicy Kaczyńiec, na tzw. Wyższym Przedmieściu. Jak wielu mu współczesnych uczył się w szkole parafialnej. Mocno rozpowszechniona tradycja z XVI wieku wiązała jego młode lata z pobytem na miejscach ustronnych, na pustelni. Dziś wskazuje się dwa takie miejsca: „Złota Studzienka” na zboczu góry Cergowej i „Puszczka” na przeciwległej górze Zaśpit. Zapewne przed rokiem 1440 wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych, do klasztoru w pobliskim Krośnie. Tam też odbył studia teologiczne i otrzymał święcenia kapłańskie. Zakon Braci Mniejszych, od pewnego czasu zwany był Zakonem Franciszkanów Konwentualnych. Będąc w nim piastował św. Jan odpowiedzialne stanowiska: gwardiana w Krośnie, we Lwowie, Kustosza Kustodii Ruskiej, urząd kaznodziei dla niemieckiego patrycjatu we Lwowie. Dał się poznać jako zakonnik światły, pobożny, roztropny i ciągle szukający wyższej doskonałości. W 1453 roku do Polski przybył św. Jan Kapistran, zwolennik ściślejszej obserwacji w Zakonie Braci Mniejszych. Głosząc kazania w Krakowie zgromadził wokół siebie licznych kandydatów chętnych do wstąpienia do zreformowanej gałęzi Zakonu Braci Mniejszych. Dla nich św. Jan Kapistran założył w Krakowie, pierwszy klasztor, na Stradomiu pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny. Z czasem wierni Krakowa zaczęli nazywać nowych braci Bernardynami. W 1460 r. Bracia o nowej, ściślejszej obserwacji (Bernardyni) przybyli do Lwowa, do nowo ufundowanego klasztoru. W 1463 r. św. Jan z Dukli przechodzi do Braci Mniejszych Obserwantów, zwanych Bernardynami.

Tam św. Jan dał się poznać jako bardzo gorliwy zakonnik, a zwłaszcza wybitny kaznodzieja i spowiednik. Z jego kapłańskiej posługi korzystali wierni: katolicy, prawosławni i monofizyci Ormianie. Nie zaprzestał spełniać swych powinności nawet wówczas, gdy utracił wzrok. Chętnie pomagał przy pracach fizycznych w ogrodzie, przy zmywaniu naczyń w kuchni. Bardzo wiele się modlił. Niekiedy całe noce spędzał na samotnej modlitwie. Odznaczał się wielkim nabożeństwem do Matki Bożej. Zmarł w dniu 29 września 1484 r. w otoczeniu współbraci zakonnych odmawiając z nimi psalmy pokutne. Pochowany został w kościele oo. Bernardynów we Lwowie.

ŚLAWA PO ŚMIERCI

Kiedy o śmierci św. Jana dowiedzieli się mieszkańcy Lwowa i okolicy, szybko rozeszła się wieść, że umarł święty. Natychmiast też do jego grobu zaczęli przychodzić ludzie i modlić się do Boga za jego wstawiennictwem. Przybywali, jak za życia, wierni różnych kościołów. Już w rok po śmierci zanotowano pierwsze cuda, m.in. gwardian lwowski bardzo chory, odzyskał zdrowie, kiedy nakryto go płaszczem zakonnym, którego używał św. Jan za życia. Takich cudownych znaków było coraz więcej.

* w 1648 r. Bohdan Chmielnicki i Tuhajbej stanęli u bram Lwowa. Jedyną pomoc i ratunek mieszkańcy widzieli w św. Janie z Dukli. Dniem i nocą modlono się przy jego grobie prosząc o wstawiennictwo i obronę miasta. Po kilku nieskutecznych szturmach, Chmielnicki odstąpił od oblężenia. Niespodziewane ocalenie w powszechnej opinii mieszkańców przypisywano wstawiennictwu św. Jana, który ukazał się nocą w obłoku nad klasztorem oo. Bernardynów.

W rok po tym wydarzeniu (1649) król Jan Kazimierz osobiście w kościele oo. Bernardynów dziękował św. Janowi za ocalenie lwiego grodu.

Grób św. Jana we Lwowie nawiedzali:

- * w 1621 r. król Zygmunt III z całym dworem,
 - * w 1633 r. królewicz Jan Kazimierz, jako wotum za cudowne uleczenie składając srebrną rękę,
 - * w 1649 r. król Jan Kazimierz, dziękując za ocalenie miasta,
 - * w 1672 r. Michał Korybut Wiśniowiecki z żoną Eleonorą modląc się przy relikwiach świętego,
 - * Jan III Sobieski z synem Jakubem, legatem papieskim Horacym Pallavicinim i kardynałem Radziejowskim, wzywając pomocy.
- Gorącymi czcicielami św. Jana byli:**
- * Jan Zamojski, Stanisław Żółkiewski, Karol Chodkiewicz, Stanisław Koniecpolski – wielcy wodzowie i hetmani.

KALENDARIUM PROCESU BEATYFIKACYJNEGO

- * 23 października 1521 r. podniesienie zwłok z grobowca ziemnego i umieszczenie w kamiennym sarkofagu obok wielkiego ołtarza.
 - * 11 marca 1615 r. rozpoczęcie starań o beatyfikację.
 - * 21 stycznia 1733 r. papież Klemens XII ogłasza Jana błogosławionym.
 - * 5 września 1739 r. Jan z Dukli zostaje ogłoszony patronem Korony i Litwy.
 - * w 1754 r. król August III prosi papieża Benedykta XIV o kanonizację Jana z Dukli.
 - * w 1764 r. sprawę kanonizacji rozważa i popiera sejm Rzeczypospolitej.
- Lata rozbiorów i niewoli Polski, a następnie lata I i II wojny światowej odsuwają kanonizację na okres późniejszy.*
- * w 1946 r. relikwie św. Jana ze Lwowa zostają przeniesione do kościoła klasztorowego oo. Bernardynów w Rzeszowie.
 - * 23 sierpnia 1947 r. następuje wznowienie procesu kanonizacyjnego.
 - * 23 października 1974 r. relikwie z Rzeszowa zostają przeniesione do kaplicy św. Jana z Dukli.
 - * 2 lipca 1994 r. Stolica Apostolska ogłasza Dekret o heroicznosci cnót św. Jana.
 - * 6 kwietnia 1995 r. Jan Paweł II zatwierdza Dekret o cudzie.
 - * 10 kwietnia 1995 r. na zwyczajnym Konsystorzu publicznym zostaje ogłoszone, że bł. Jan z Dukli w najbliższym czasie zostanie ogłoszony świętym.
 - * 10 czerwca 1997 r. papież Jan Paweł II kanonizuje Jana z Dukli w Krośnie, a w przeddzień – 9 czerwca – będzie modlił się przed jego relikwiami w sanktuarium Świętego.

PRZETARGI REKLAMY

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej,
38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro, pokój nr 5, tel. (013) 46-30-401 w. 38,
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie dostawy tynków wewnętrznych dekoracyjnych o pow. 1.000 m².
Termin realizacji – 30 czerwca 1997 r.
Uprawniony do kontaktów z oferentami – Zbigniew Bartkowski
Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na wykonanie dostawy tynków wewnętrznych dla szkoły w Strachocinie” należy złożyć w siedzibie zamawiającego.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
Termin składania ofert upływa 13 czerwca 1997 r. o godz. 15.00.
Otwarcie ofert nastąpi 16 czerwca 1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, sala narad 3-cie piętro.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych, oraz ze szczegółowych warunków niniejszego przetargu, dostępnych u zamawiającego (cena 20 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej,
38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro pokój nr 5, tel. (013) 46-30-401 w. 38,
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie placu i chodników z kostki brukowej
przy Szkole Podstawowej w Strachocinie, o pow. około 800 m².
Termin realizacji – 30 lipca 1997 r.
Uprawnieni do kontaktów z oferentami – inż. Jerzy Baran, Zbigniew Bartkowski.
Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na wykonanie placu i chodników z kostki brukowej przy szkole w Strachocinie” należy złożyć w siedzibie zamawiającego.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.
Termin składania ofert upływa 13 czerwca 1997 r. o godz. 15.00
Otwarcie ofert nastąpi 16 czerwca 1997 r. o godz. 14.00 w siedzibie zamawiającego, sala narad 3-cie piętro.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych, oraz ze szczegółowych warunków niniejszego przetargu, dostępnych u zamawiającego (cena 30 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.

KOMUNIKAT

Z uwagi na fakt, że dzień 10 czerwca br. (wtorek) jest na ziemi krośnieńskiej dniem wolnym od pracy, wywóz nieczystości stałych z posesji prywatnych jak i zasobów zorganizowanych będzie odbywał się w sposób następujący:
• **Środa, 11 czerwca:** Dzielnica Zatorze, Szklana Góra, Posada (od ul. Płowieckiej wzdłuż torów kolejowych i ul. Lipińskiego do ul. Łany),
• **Czwartek, 12 czerwca:** Dzielnica Błonie, Olchowce, Biała Góra,
• **Piątek, 13 czerwca:** Dzielnica Wójtostwo, Kiczury (od ul. Mickiewicza poprzez ul. Białogórską, Jana Pawła II, Kiczury, ul. Rymanowska),
• **Sobota, 14 czerwca:** Dzielnica Śródmieście (centrum wokół miasta), ul. Rymanowska, Słowackiego, Daszyńskiego, Podgórze, Staszica.

Spółeczny Ośrodek Wczesnego Nauczania w Sanoku
ul. Ogrodowa 18 ♦ tel. 46-30-606

Ogłasza nabór dzieci do:
PRZEDSZKOLA
na rok szkolny 1997/98
Zgłoszenia przyjmujemy do dnia
16 czerwca 1997 r. w godz. od 8.00 do 15.30
W nowym roku nie organizujemy oddziałów integracyjnych

HURTOWNIA WĘDLIN, MIĘSA I PRZETWORÓW MIĘSNYCH
oferuje
WĘDLINY Z ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W WADOWICACH GÓRNYCH
WYSOKA JAKOŚĆ • NISKIE CENY

- zamawianie na telefon
- dostarczanie do klienta
- dogodne warunki płatności
- degustacja na miejscu



Jerzy Marcinkowski
38-500 Sanok, ul. Podgórze 1, tel./fax (013) 46-30-417

Prywatna Pracownia Pomocy Psychologicznej s.c.
G. Domagała, J. Ryznar
38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 10, pok. 121 (Przychodnia Rej. Nr 1)
poleca szerokie usługi z zakresu psychologii klinicznej, wychowawczej, pracy.
tel.: **46-33-816** po godz. 18.00
46-31-201 wtorek, czwartek
godz. 16.00-17.00

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 11
przy ul. Piastowskiej nr 57,
38-500 Sanok, tel. 46-31-566

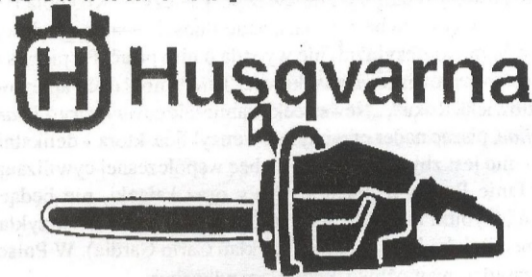
Ogłasza przetarg nieograniczony

1. na prace remontowe – docieplanie stropu
Termin realizacji zamówienia: **16 sierpień 1997 r.**
Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium:
w wysokości: **300,00 zł** (słownie: trzysta złotych)
Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie:
20.06.1997 r. do godz. 9.00.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w: Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek nr 1, pokój nr 7. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany – tel. 46-52-835.
Termin składania ofert upływa dnia:
20 czerwca 1997 r. o godz. 9-tej.
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu:
20 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
3). w pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

300 lat TRADYCJI Nr 1 na ŚWIECIE

SZWEDZKIE PILARKI

SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
KOSIARKI I CIĄGNIKI OGRODNICZE



OFERUJE FIRMA **38-500 SANOK**
San Tech KOCHANOWSKIEGO 1A
tel. **46 34586**

(ZA RAMPĄ KOLEJOWĄ, DROGA DO SZKOŁY NR1)

SKLEPY FIRMOWE:
Ustrzyki Dolne – Plac Szopena 5
Brzozów – ul. Armii Krajowej 13



INFORMACJA

Urząd Miejski w Sanoku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska informuje, że **przetarg na ręczne oczyszczanie miasta** planowany na dzień 10 czerwca 1997 r. zostaje przeniesiony na dzień 11 czerwca 1997 r.

ELDOM

38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 50, tel. 46-34-279

poleca:

Sprzęt RTV najlepszych firm światowych

Sprzęt AGD – lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne oraz inne artykuły AGD

Przy zakupie sprzętu w naszym sklepie gwarantujemy serwis poza kolejnością.
Transport GRATIS!

- NAJNIŻSZE CENY -

Kupując u nas otrzymasz dodatkowo 1 rok gwarancji!

AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY „POLAR-SERVICE”
38-500 Sanok, ul. Sobieskiego 18 ☎ **46-32-748**

Areszt Śledczy w Sanoku

ul. Kościuszki 5a, tel. 46-30-208.
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż agregatu prądowórczego typ. S322E1, prądnica DCB30-4, rok prod. 1973, moc 37KM, stopień zużycia 80%. Cena wywoławcza 3.220 zł.
Przetarg odbędzie się 20 czerwca 1997 r. o godz. 10.00. Przystępujący do przetargu winien wpłacić 10% wadium ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9.00 w kasie areztu. Agregat można oglądać w tut. areście w dniach 17-19 czerwca 1997 r. w godz. 9.00-14.00 za okazaniem D.O. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KRZYŻÓWKA NR 23

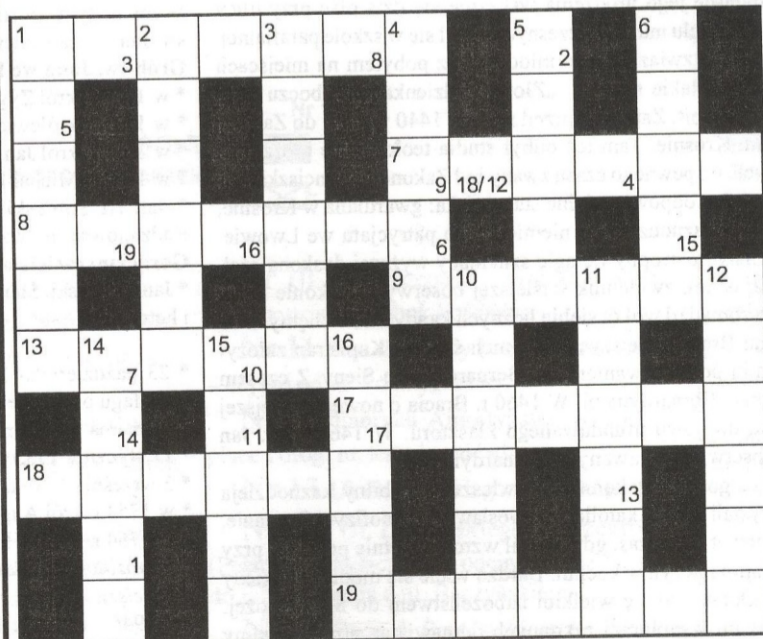
Poziomo:

7. bawi widzów w cyrku, 8. w herbie Warszawy, 9. noszony zamiast muszki, 13. kupałnik górski, 17. miesiąc postu u muzułmanów, 18. uprowadzona

przez Parysa, 19. stan w USA ze stolicą Montgomery.

Pionowo:

1. poobiednia drzemka, 2. dawniej miokrometr, 3. Franciszek zdrobniale,



4. postać z „Pana Tadeusza”, 5. potraw, drugi pokos z łąki, 6. tkanina z przędzy skręconej, 10. lichej twórcy literackiej, 11. samica wilka, 12. garbnik z galasówek, 14. roślinny okaz zdrowia, 15. rzeka w Czechach, dopływ Łaby, 16. ptak z chruścieli amerykańskich.
Litery z pół ponumerowanych od 1 do 19 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – 10 zł, II – 5 zł, III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem nagród II i III jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagrody z „Maskotki” prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

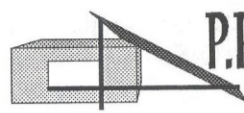


Rozwiązanie krzyżówki nr 21:
DZIEŃ MATKI

Nagrody wylosowali:

- I – **Łukasz Pomykała**, ul. Gorazdowskiego 2/26
- II – **Jola i Sebastian Sabatowie**, ul. Kochanowskiego 30/10
- III – **Marcin Leszczyk**, ul. Sadowa 16/18

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19					



P.P.H.U. "LOWO" SANOK
 ul. STASZICA 18 TEL. 371-72
 TEL/FAX 313-26

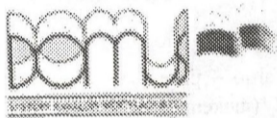
oferuje w cenach producenta

- * Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- * Okna i drzwi PCV- KBE, Panorama, okucia Siegenia
- * Okna dachowe - FAKRO
- * Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- * Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- * Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- * folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM !
 RABATY DLA FIRM ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA !**

Już w Sanoku małe systemy wentylacyjne

skutecznie usuną problemy z wentylacją - nawiew i wywiew



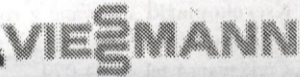
dachowe płyty faliste

produkt szwajcarsko-niemiecki
 wysoka jakość za niską cenę



kotły C.O. dużej i małej mocy

nowość - kotłownia C.O. dla mieszkań i domów jednorodzinnych nowej generacji PENDOLA



także wiele innych materiałów

J. MARLEY / SINOPOŁ / Gullibar / DÖRKEN

PHU "EUROBUD" ul. Sobieskiego 21 tel. 463 76 09

**Kusiak - Auto - Sport
 ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ**
 poleca:

- diagnostykę silników
- diagnostykę i geometrię podwozi
- mechanikę ogólną
- remonty kapitalne silników

Oferujemy pośrednictwo w zakupie samochodów używanych, sprowadzanych z Francji.

Sanok, ul. Przemyska 35 (obok Stomilu), tel. 46-37-268, od 8.00-17.00

Bezpośredni dystrybutor firmy Castrol - u nas najtaniej!
WYMIANY OLEJU GRATIS!

Coś dla kinomanów

Co tydzień prezentujemy na naszych łamach krótkie recenzje filmów wyświetlanych w kinie „Pokój”. Jego właściciele Andrzej Kotulski i Janusz Stabryła fundują dwie podwójne wejściówki dla tych Czytelników, którzy pierwsi zadzwonią do redakcji „TS” (nr 46-32-579). Ale uwaga! Przywilej ten przysługiwać będzie tylko raz w miesiącu. Chcemy wszystkim dać równe szanse. Telefony przyjmujemy w piątek od godziny 10.30. Wejściówki ważne będą jednak tylko w bieżącym tygodniu. Dzwoncie, kinomani!

SZCZĘŚLIWY DZIEŃ

2 - 8 czerwca, godz. 20.00, dozwolony od lat 15.

Recenzję przedstawiliśmy w poprzednim numerze „TS”.

KOSMICZNY MECZ

6 - 12 czerwca, godz. 18.00, bez ograniczeń wiekowych.

W tym filmie występuje sam Michael Jordan, najsłynniejszy obecnie koszykarz świata. Partnerują mu postacie z popularnych kreskówek.

JERRY MAGUIRE

9 - 12 czerwca, godz. 20.00, dozwolony od lat 15.

Akcja filmu rozgrywa się w środowisku agentów sportowych. Jeden z nich - postać tytułowa, grana przez Toma Cruise'a - przytłoczony przez reguły rządzące sport-biznesem pisze manifest, w którym krytykuje bezmyślną pogoń za pieniędzmi i karierą. Jego stanowisko nie znajduje jednak uznania zwierzchników - Jerry zostaje zwolniony z pracy, w jednej chwili tracąc wszystko, co zdobył do tej pory. Oprócz honoru pozostaje mu jeden klient - piłkarz (Cuba Gooding Jr.), który wierzy w talent swego agenta. Czy mając pod „opieką” tylko jednego zawodnika bohaterowi uda się odzyskać straconą pozycję?

ADAX
 PERSONAL COMPUTER

NOWOŚCI... TERAZ...

- Nowa wersja Windows 95 - OSR2
- Pojemniejsze i szybsze dyski twarde - 3.1 GB
- ADAX z Windows 95 za cenę ADAX'a z DOS
- Oprogramowanie edukacyjne i gry w ADAX Bravo

ADAX pierwszym w Polsce komputerem z procesorem Pentium® z technologią **MMX**™

ADAX Bravo MX 166
4145.- 5057,- z VAT

procesor INTEL Pentium 166 MMX, 16 MB EDO RAM, wymienny dysk twardy 1.28 GB Western Digital (nowość - model AC11200 - jednotalerzowy), CD-ROM 8x, karta dźwiękowa Yamaha 16-Bit., głośniki, klawiatura, mysz z podkładką, pakiet Internet, Windows 95, Works 4.0

ADAX land AGAT

38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel./fax (013) 4630080
 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wik. 6 tel./fax (013) 4637387
 38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
 38-600 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax (013) 4698844

LEASING
 * KONS
 * RATA *

REKLAMY

**WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
 Z SIEDZIBĄ W RZESZOWIE**
 oferuje studia w trybie dziennym i zaocznym na kierunkach:

EKONOMIA
 (w języku polskim lub angielskim do wyboru)
 specjalności: - finanse i rachunkowość
 - bankowość i ubezpieczenia
 - handel i marketing

INFORMATYKA I EKONOMETRIA
 specjalności - informatyka w zarządzaniu
 - informatyka ekonomiczna

ADMINISTRACJA

Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje:
CENTRUM WSPIERANIA BIZNESU W SANOKU
 UL. MICKIEWICZA 17 (koło kortów tenisowych) TEL. 463-72-93

Zarząd Miasta Sanoka odwołuje przetarg ogłoszony na dzień 10 czerwiec 1997 r. w sali herbowej Urzędu Miasta. Jednocześnie Zarząd Miasta Sanoka ogłasza

Publiczny Przetarg Ustny na sprzedaż i oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.

1. Sprzedaż działki nr 384/5 o pow. 835 m², obj. Księgą Wieczystą nr 22304, położonej w Sanoku w rejonie ul. Szafera i Młynarskiej, obr. Wójtostwo, przeznaczzonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
 Cena wywoławcza 16.520,-zł
 Wadium 1000,-zł.

2. Sprzedaż działki nr 384/9 o pow. 730 m², obj. Księgą Wieczystą nr 22304, położonej w Sanoku w rejonie ul. Szafera i Młynarskiej, obr. Wójtostwo, przeznaczzonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
 Cena wywoławcza 14.440,-zł
 Wadium 900,-zł.

3. Oddanie w użytkowanie wieczyste 4-ch działek, objętych Księgą Wieczystą nr 31733, położonych w Sanoku przy ul. Poprzeczna obr. Wójtostwo, przeznaczonych pod budowę garaży.
 - Działka nr 620/58 o pow. 21 m²
 - Działka nr 620/59 o pow. 21 m²
 - Działka nr 620/60 o pow. 21 m²
 - Działka nr 620/61 o pow. 21 m²
 Dla każdej w/w działki: Cena wywoławcza 800,-zł
 Wadium 100,-zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.06.1997 r. o godz. 9-tej w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30, w terminie do dnia 25.06.1997 r. do godz. 14-tej.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Cenę nabycia prawa własności, równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się na konto Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy.

W przypadku nabycia prawa użytkowania wieczystego działki, uczestnik zobowiązany będzie do uiszczenia pierwszej raty w wys. 25% ceny wylicytowanej. Kolejna opłata roczna wynosić będzie 3% aktualnej ceny nabytego gruntu. Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej Geodezji i Architektury Urzędu Miasta, pokój nr 51. Telefon 46-52-840.

Złot harcerzy – ekologów

Trzydniowym zlotem wyróżnionych drużyn, w dn. 30.05-1.06, zakończyła się VIII edycja Ogólnopolskiej Harcerskiej Akcji Ekologicznej „Florek”, prowadzonej przez sanocki hufiec ZHP. Od października drużyny harcerskie a także klasy szkolne i Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne realizowały zadania, których celem była zarówno edukacja, jak i praktyczne działania na rzecz poprawienia stanu naturalnego środowiska. Całością akcji i przygotowaniem zlotu kierował specjalnie powołany sztab, złożony z harcerzy 2DH, kierowany przez phm. Waclawa Zgódka. Akcję wsparł finansowo Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i rzeczowo, w formie wydawnictw, Zarząd Okręgu LOP, za co harcerze są bardzo wdzięczni.

Niestety, ulewne deszcze padające przez cały czas trwania zlotu, pokrzyżowały plany organizatorów i zamiast ciekawych zajęć terenowych oraz wędrówek po bieszczadzkich poloninach uczestnicy zwiedzili ustrzyckie Muzeum Przyrodnicze, obejrzeli wystawę prac i meldunków przygotowaną przez harcerki z 58 DH a w piątek, w przerwie między deszczami, sprzątali okolice Jeziora Myczkowskiego.



Prawdziwy hart ducha i wielkie serce dla harcerskich spraw wykazali honorowi goście uroczystego podsumowania akcji: poseł RP Władysław Jasiński, wicekurator Adam Krzanowski, przewodniczący Rady Miasta Andrzej Radwański, kierowniczka Wydziału Harcerskiego Główniej Kwatery Ewa Prędko, komendantka Chorągwi Małopolskiej hm. Władysława Domagała oraz grono instruktorów sanockiego hufca. Nie zważając na niewygodny podróż przy takiej pogodzie przeprawili się łodzią do bazy „Berdo” w Myczkowie i uczestniczyli w harcerskim świączkowisku, podczas którego wręczono nagrody i dyplomy najlepszym zespołom. Czołowe miejsca zajęli: 87 Bydgoska Drużyna Harcerska „Błękitne Delfiny”, 48 Drużyna Harcerska z Krościenka Wyżnego, SKKT PTTK „Tramp” z Krosna, 70 Drużyna Harcerska z Zeszczynki, hufiec Parczew i 4 Drużyna Starszoharcerska z Kołaczyc. Najlepszą z sanockich drużyn była 10 DH, na 7 miejscu.

W zlocie uczestniczyło 185 osób, z 13 środowisk, nawet z tak odległych miejscowości jak Bydgoszcz czy Grodków w woj. opolskim. Podsumowanie kierowanej przez sanocki hufiec akcji zbiegło się z przyznaniem Związkowi Harcerstwa Polskiego przez MOŚi GW tytułu Lidera Polskiej Ekologii. Z pewnością do uzyskania tego zaszczytnego tytułu przyczyniły się też działania sanockich ekologów w harcerskich mundurach.

„Wszystkie rzeczy są wzajemnie ze sobą połączone. Co spotyka Ziemię, spotyka także synów tej Ziemi. Musicie uczyć swoje dzieci, że Ziemia pod Waszymi stopami jest prochem Waszych ojców... Uczyć Wasze dzieci, czego my uczymy nasze: Ziemia jest naszą Matką. Los Ziemi jest także losem jej synów. Jeżeli ludzie pluja na Ziemię, opluwają samych siebie. Wiemy bowiem: Ziemia nie jest własnością człowieka, to człowiek należy do Ziemi. Wszystko jest ze sobą połączone, jak krew co wiąże jedną rodzinę. Co się przydarza Ziemi, przydarzy się także synom tej Ziemi. To nie człowiek stworzył tkaninę życia, jest w niej tylko mała nitka. Co uczynicie Ziemi, uczynicie samym sobie...”

– wszystkim uczestnikom tegorocznej edycji „Florka”, naszym Gościom i Przyjaciołom pragnę dedykować te niezwykle mądre i wręcz prorocze słowa Wielkiego Wodza indiańskiego plemienia Dawamish, wygłoszone w 1855 roku, do prezydenta USA, Franklina Pierca.

W tym szczególnym dniu, przyjazdu Ojca Świętego do Ojczyzny, przypomnę też wskazanie zawarte w Orędziu na Dzień Pokoju, z grudnia 1989 roku. Ojciec Święty powiedział, że dla przyszłości Świata konieczne jest kształtowanie postawy odpowiedzialności ekologicznej. Od nas, od naszego sposobu myślenia i od skuteczności naszego działania zależy, czy zdołamy zatrzymać degradację przyrody i odwrócić groźbę jej zniszczenia. *Czuwaj!*

Komendant hufca – hm Krystyna Chowaniec

* Posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Wolności nie poparli prezydenckiego projektu zasad wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którego pierwsze czytanie odbyło się w Sejmie. Za projektem głosowały natomiast: SLD, Unia Pracy i Koło Konserwatywno-Ludowe. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy zostanie on odrzucony, czy skierowany do komisji.

Przypomnijmy, że Prezydent chce, by wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast byli wybierani w wyborach bezpośrednich, tak jak radni i posłowie. Obecnie są oni wylaniani przez radnych. Nowa ordynacja bardzo wzmocniłaby pozycję burmistrza – byłby odwoływany jedynie przez mieszkańców w referendum. Kandydatów na burmistrza czy wójta mogłyby zgłaszać partie polityczne oraz grupy obywateli.

* Wójtowie, którzy zebrałi się na Zgromadzeniu Ogólnym Związku Gmin Wiejskich RP w Poznaniu, opowiadają się za tym, by w projekcie nowelizacji ustawy regulującej zasady wyborów do organów samorządu terytorialnego mieszkańcy mogli bezpośrednio wybierać wójtów, burmistrzów i prezydentów. Słowem, wójtowie poparli w tym względzie projekt Aleksandra Kwaśniewskiego.

Samorząd w pigułce

* Zielonogórski Komitet Wyborców (ZKW) zgłosił projekt uchwały dotyczącej siedmiolatków z rodzin wielodzietnych. Zgodnie z projektem, czwarte i każde następne dziecko w rodzinie dostawałoby od miasta wyprawki szkolne, czyli pełny zestaw podręczników do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Rodzice siedmiolatka musieliby złożyć stosowny wniosek do naczelnika Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Miejskiego – do 15 września każdego roku. Wydział – po sprawdzeniu danych – zajęłby się resztą... Pieniądze na ten cel pochodziłyby, rzecz jasna z budżetu miasta.

Wydział Infrastruktury Społecznej obliczył, ile by to kosztowało. Posiłkował się przy tym danymi z Ośrodka Pomocy Społecznej i Ewidencji ludności miasta. Wyszło, że 7,8 tysiąca zł.

Projekt tej uchwały składa się na tzw. Zielonogórską Kartę Promocji Rodziny, którą wymyślił ZKW. Cały pakiet projektów jest próbą realizacji w mieście polityki prorodzinnej, m.in. wspierającej rodziny w trudnej sytuacji materialnej.

Przed sezonem urlopowym

ZA GRANICĘ – TYLKO Z POLISĄ

Zbliża się sezon urlopów. I znów dwa a może i trzy miliony rodaków spędzi wakacje za granicą. I chociaż każdy myśli o przyjemnościach i wypoczynku, to zgodnie z prawami statystyki w tej tak licznej grupie muszą się zdarzyć wypadki, ciężkie choroby wymagające nawet pobytu w zagranicznym szpitalu. Aby letnia eskapada nie zakończyła się tragedią bądź ruiną finansową – a nie można wykluczyć obu nieszczęść naraz – kto dba o siebie i rodzinę powinien się mądrze ubezpieczyć przed opuszczeniem kraju, na okres pobytu za granicą. Mądrze, to znaczy w solidnej firmie i na warunkach gwarantujących rzeczywiste bezpieczeństwo w razie poważnych kłopotów ze zdrowiem, na kwotę odpowiednio wysoką.

Leczenie za granicą należy do najdroższych usług. Wprawdzie część współziomków sądzi, że skoro posiada książeczkę ZUS to musi wszędzie uzyskać darmową pomoc, jednak mylą się głęboko. Rzeczpospolita zawarła umowy zaledwie z dziesięcioma państwami europejskimi (w tym ze Szwecją i Wielką Brytanią z grupy krajów zachodnich) oraz z Chinami, Marokiem i Mongolią o bezpłatnej pomocy medycznej. W innych krajach za wszystko trzeba płacić, w tym w na przykład na Białorusi, w Czechach, Austrii, Francji, Niemczech, Belgii, Danii, Holandii, nie mówiąc o USA czy krajach egzotycznych. Osoba bez polisy pokrywa koszty pobytu w szpitalu, porad lekarskich, medykamentów – z własnej kieszeni. Jeśli skorzysta z pomocy kredytowanej musi liczyć po przyjeździe do domu z energiczną w takich przypadkach interwencją wynajętego przez konsulat detektywa, a następnie komornika.

Wykupując w kraju polisę na pięć czy dziesięć tysięcy USD na leczenie na obczyźnie niektórym wydaje się, że zapewnili sobie pełne bezpieczeństwo. Otóż jest to wyobrażenie fałszywe. Dzień pobytu na chirurgii urazowej w Niemczech kosztuje mniej więcej tysiąc dolarów, a na oddziale intensywnej terapii ponad trzy tysiące za dwadzieścia cztery godziny. Warto zatem ubezpieczyć się na wyższe sumy, mając na uwadze zagraniczny cennik usług medycznych. Za równowartość 30-40 USD można u nas uzyskać poradę u wybitnego specjalisty zaś w Austrii należy wyłożyć kwotę kilkanaście razy większą. A krajowy ubezpieczyciel zwraca koszty do wysokości zapisanej w polisie. I tę okoliczność należy uwzględnić przy kalkulowaniu składki. Rok w rok ambasady i konsulaty RP ratują mniej więcej dwunastu hospitalizowanych za granicą rodaków przed dożywotnim zadłużeniem – organizując transport do kraju na koszt polskiego podatnika.

Ponadto niektóre towarzystwa nie uświadamiają klientom, przed czym właściwie chroni ich umowa związana z wniesieniem składki, a zgodnie z kiepską tradycją załączają drukowane drobnymi literkami zastrzeżenia, które pozwalają wywinąć się od odpowiedzialności. Takim typowym trikiem jest zapis stanowiący, że ubezpieczenie obejmuje koszty leczenia będącego jedynie następstwem wypadku w rodzaju złamania nogi, urazu powstałego wskutek uderzenia spadającym przedmiotem w głowę. Kogo jednak ból pogna do dentysty nie dostanie ani feniga – jeśli nie wykupił pełnej polisy, na wszystkie okoliczności – ponieważ powinien zadbać o ubezpieczenie przed wyjazdem. Podobnie człowiek, który doznał zawału nie może liczyć na zwrot wydatków na szpital, bo jest to przypadek wywołany zazwyczaj chorobą przewlekłą; „wieńcówka” nie pojawia się nagle.

Wakacyjny wyjazd za granicę bez wykupienia pełnej polisy na możliwie wysoką kwotę należy uznać za rodzaj rosyjskiej ruletki – jeśli kraje, przez które przejeżdżamy nie mają umów z Polską o leczeniu bezpłatnym – nawet jeśli urlopowicz czuje się dobrze.

JM

Sędziwe Matki

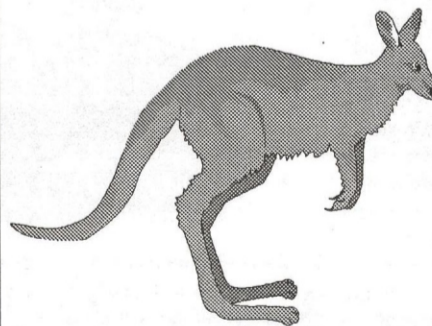
25 maja seniorki z Klubu „Sanoczanie” obchodziły w Rymanowie Dzień Matki. W spotkaniu wzięła udział ksiądz Marek z miejscowej parafii. Uplętno ono w miłej atmosferze i przy smacznym poczęstunku. Uświetniło je wręczenie pamiątkowych upominków.

Zofia Nakonieczna przedstawiła tradycję wieloletnich obchodów tego święta. Rozbrzmiewały śpiewy i recytacje. Nie zabrakło też zabaw towarzyskich wspaniale prowadzonych przez Felicję Lorenc z Rymanowa.

Wspólnie z dziećmi z Przedszkola nr 4 w Sanoku oraz ich matkami zorganizowano pieszą wycieczkę do kaplicy Matki Boskiej. Po powrocie z wycieczki odbyło się wspólne śniadanie urozmaicone programem artystycznym.

ZN

Pomóż młodemu Kangurom!



Szkoła Podstawowa nr 3 w Sanoku poszukuje sponsora, który opłaciłby wyjazd trojga dzieci – laureatów europejskiego konkursu matematycznego „KANGUR” – na wycieczkę, która miałaby być nagrodą za wybitne osiągnięcia. Chodzi o kwotę 1200 złotych. Wielu uczestników tegorocznej konkursu uzyskało bardzo dobre wyniki, a organizatorzy nie mają środków na sfinansowanie nagród dla wszystkich.

Dyrekcja SP 3 w Sanoku

Katastrofalnej sytuacji finansowej Stali Sanok poświęcone było II Walne Zebranie Członków Klubu. Konkretnie decyzje nie zapadły. Obrady zostaną wznowione 20 czerwca.

Najwięcej czasu zebrani poświęcili przyszłości zawodników. Prezes Jan Fuks wnioskował, by dać im wolną rękę, umożliwiając przejście do innych klubów bez konsekwencji finansowych. Przez wypowiedzi uczestników zebrania przebiegał żal do

Upadłość „Stali”?

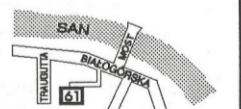
Autosanu o to, że fabryka zdecydowanie żąda uregulowania długów (ponad 200 tys. zł.) i nie interesuje jej los klubu. Padają również głosy, że jedną z przyczyn kryzysu w Stali jest znikome zainteresowanie miasta sportem. Podkreślano, iż dotąd – choć inicjatywa zrodziła się już dawno – nie stworzono sejmiku sportowego. W związku z tym padła propozycja zorganizowania sesji Rady Miasta w całości poświęconej sprawom sanockiego sportu.

Uczestnicząca w zebraniu prawnik Krystyna Litwin stwierdziła, iż w obecnej sytuacji najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby ogłoszenie upadłości klubu. Wbrew pozorom wszczęcie postępowania upadłościowego nie oznacza wcale końca działalności. Klub nadal mógłby funkcjonować, a – jak podkreśliła pani prawnik – postępowanie takie wdrożone w odpowiednim czasie i we właściwej formie, może zapoczątkować reaktywowanie działalności w jej dawnym kształcie.

(b)

PRYMUS ZAPRASZA
NA LETNIE,
INTENSYWNE KURSY

- JĘZ. ANGIELSKIEGO
- JĘZ. NIEMIECKIEGO
- JĘZ. FRANCUSKIEGO



Kursy trwają 2 tygodnie i obejmują 32 godziny. Prowadzone są w małych, przyjaznych grupach (4-6 osób) abyś szybko i skutecznie nabył umiejętność swobodnego porozumiewania.

Jeżeli zapiszesz się do końca czerwca otrzymasz **10% RABATU**

Sanok, ul. Młynarska 61
tel. 46-36-551

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza
PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej,
położonej w Sanoku przy ul. Okrzei.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1997 r. w budynku Urzędu Miasta Sanoka, w sali narad (I piętro) o godz. 12.00.

I. Warunki przetargu:

- Przedmiotem przetargu jest nieruchomość oznaczona jako działka nr 1430 o pow. 1 ha 69 a 97 m², objęta Księgą Wieczystą nr 38457, zabudowana obiektami usługowymi byłej Stacji Usługowo Handlowej PP „Polmozbyt”.
- Cena wywoławcza dla w/w nieruchomości wynosi:
562 382,00 zł
w tym: **88 384,00 zł** – za grunt **473 998,00 zł** – za obiekty bud.
- Wadium w wysokości **30.000,00 zł**, należy wpłacać w dniu poprzedzającym przetarg na konto Urzędu Miasta Sanoka nr 10701249-648-2321-010032 BDK Sanok. Kopię dowodu wpłaty należy dołączyć do oferty.
Wadium wpłacone na konto Urzędu, po zakończeniu przetargu, zostanie przelane na konto oferenta, który przetargu nie wygrał.
Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.
Wadium wpłacone ulega przepadkowi, w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
- Oferty w podwójnych zaklejonych kopertach z oznaczeniem na nich „Przetarg ofertowy Polmozbyt”, należy składać do dnia 20 czerwca 1997 r. do godz. 15.00 w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Geodezji i Architektury Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 51 (parter).
- Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

II. Oferta powinna zawierać:

- Imię i Nazwisko lub nazwę firmy oraz dokładny adres.
- Datę sporządzenia oferty.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- Oferowaną cenę oraz dowód wpłacenia wadium.
- Program zagospodarowania nieruchomości.
W w/w programie strefa uciążliwości na środowisko od prowadzonej działalności musi się zamknąć w granicach zakupionej działki.

Na kwietniku



Minał maj a wraz z nim – czas tulipanów. Klomb przed Naczelnikiem zawiruje zapewne już niebawem feerią kolorowych dali, szalwii i żeniszka. A może czeka nas jakaś kwiatowa niespodzianka...

Co Polak sądzi o emeryturze?

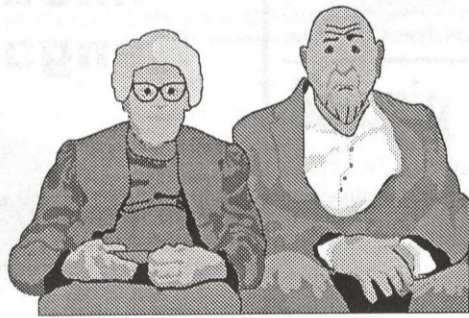
Niesprawiedliwa i nieprzewidywalna

– Nie mogę zapłacić więcej ludziom, bo dodatkowo niemal połowę ich pensji muszę jeszcze odprowadzić na ZUS – tłumaczy Franciszek B., właściciel firmy budowlanej, zatrudniający 35 pracowników. – Gdyby nie to złodziejstwo, każdy zarobiłby trochę lepiej, a usługa byłaby tańsza – przekonuje Bronisław T. bez bodaj dnia zwolnienia przepracował w jednym przedsiębiorstwie 45 lat. Był zawsze cenionym fachowcem i solidnym pracownikiem. Ma około 600 zł emerytury. Cieszy się, że mimo siedemdziesiątki na karku zdrowie, fach i znajomość języka pozwala mu dorobić. – Jakbym te pieniądze, co się płaciło na składki, do ręki dostawał, to bym teraz na wycieczki nad ciepłe morze, a nie do roboty, jeździł – mówi. Taką samą rentę, jak Bronisław T. emeryturę, dostaje Hanna R. Pracowała w życiu dwa lata, owdowiała mając niespełna 60 lat i „po mężu” należało się jej świadczenie. Halina D. zarabiała więcej niż Kazimierz B., pracowała też dłużej – ale emeryturę ma niższą. Takie przykłady można mnożyć. A ludzie czują się oszukani, gdy po latach pracy dostają tyle, co ktoś, co się nie napracował. Lub gdy okazuje się, że pod koniec życia trzeba zaciskać pasa.

Od wielu lat nikt w Polsce nie jest zadowolony z systemu emerytalnego. Tak obecni, jak i przyszli emeryci uważają, że proponowane nam emerytury są nie tylko zdecydowanie za niskie, lecz także niesprawiedliwe. Dochody, które uzyskiwało się w czasie zatrudnienia, mają niewielki wpływ na wysokość przyszłego świadczenia. Emerytura w obecnym wydaniu ma jeszcze to do siebie, że jest zupełnie nieprzewidywalna. Dzisiejszy czterdziestolatek, który pewnie od czasu do czasu myśli o emeryturze, nie tylko nie ma, ale i nie może mieć pojęcia o tym, jaka będzie jego emerytura za te pozostałe mu do przepracowania ćwierć wieku.

Równie niezadowoleni, jak większość emerytów, są pracodawcy. Ogromny podatek, wpłacany na rzecz ZUS-u, odciąga środki, które przynajmniej w części mogłyby być przeznaczane na inwestycje czy tworzenie nowych miejsc pracy. W 1981 roku składka na ZUS wynosiła 25 proc wartości pensji pracownika, w tym roku jest to już

45 proc. od wszystkich niemal pieniędzy, jakie pracodawca wypłaca zatrudnionemu. I chociaż ZUS radzi sobie znacznie lepiej ze ściąganiem składek, niż urzędy skarbowe z egzekwowaniem swoich należności, blisko milion podmiotów gospodarczych zalega z opłatami



na ZUS. Trzeba zatem Fundusz Ubezpieczeń Społecznych dofinansowywać z budżetu – czyli także z naszych podatków. Na ubezpieczenia społeczne wydajemy około 15 proc. PKB, czyli o około 4 proc. więcej niż w Europie Zachodniej. W krajach o porównywalnym PKB na głowę mieszkańca, udział tych wydatków jest o połowę mniejszy niż w Polsce.

Co przeciętny Polak sądzi o obowiązującym systemie emerytalnym? Z przeprowadzonego przez CBOS w kwietniu br. badania wynika, że system ten jest uważany za zdecydowanie zły i wymagający zasadniczych zmian przez ponad 44 proc. ankietowanych. Nieco ponad 20 proc. uważa go za „raczej zły”, a 21 proc. przyznaje, że nie zna zasad funkcjonowania obecnego systemu emerytalnego. Dla blisko 69 proc. pytanym zasady systemu są niejasne i niezrozumiałe. 78 proc. respondentów twierdzi, że obecnie pracujący nie mają poczucia bezpieczeństwa i pewności, że dostaną emeryturę, zapewniającą im środki do życia na starość. W poczuciu bezpieczeństwa dzisiejszych

Szanowna Redakcjo!

Zastanawiałam się, czy napisać list w słynnej już sprawie ogródka państwa D., bo jak wiadomo, nasza opinia publiczna zwykle reaguje na takie wypowiedzi stwierdzeniem, że ktoś chce się „wymądrzać”, a tego chciałabym uniknąć.

Jednak poczułam się zmobilizowana pewnymi sformułowaniami z ostatniego listu w tej sprawie opatrzonego tytułem: „Spójrzcie prawdzie w oczy!” a mianowicie dwoma zdaniem, które zacytuje: „Ogródek stanowi dobro wspólne-społeczne...” i końcowy akapit: „Mamy nadzieję, że Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zajmie w tej kwestii odpowiednie stanowisko”. Myślę, że cała ta pozornie błaha sprawa ogródka ujawnia bardzo poważne problemy dotyczące naszego społeczeństwa.

– Po pierwsze, powiało nomenklaturą minionej epoki, w której to „dobro społeczne” było najwyższą wartością i miernikiem jakości jednostki. Przypomnę, że mieliśmy też inne dobra społeczne, niż wymienione w liście tj. i dzieci były „własnością nas wszystkich” i należało się o nie troszczyć.

– Po drugie, chyba nastąpiło pomieszanie pojęć, bo o ile dobrze rozumiem, to „spółdzielnia (biorąc pod uwagę treść pojęcia) obejmuje nas wszystkich, „spółdzielców” a Zarząd to po prostu administracja, a nie wyższa instancja, która istnieje po to, by wieszać kolejne tabliczki z napisami „Zabrania się...”

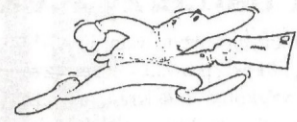
Wszyscy tu mamy równe prawa i możemy proponować rozwiązania a rzeczą administracji jest rozwiązać kwestię możliwie optymalnie.

– Dyskutowana sprawa ujawnia jak w soczewce problemy funkcjonowania społeczeństwa, bo osiedle jest przecież mikrospołecznością o typowym przekroju środowiskowym, czy zróżnicowaniu wieku i jak w każdej społeczności istnieje sprzeczność interesów. Zasady współżycia między ludźmi służą do niwelowania tych sprzeczności, w dojrzałej demokracji znajduje się rozwiązania zadawalające możliwie wielu ludzi, bo gdy się takich nie znajdzie, to pozostaje budowanie enklaw opartych na wspólnocie interesów.

Wyobraźmy sobie przez chwilę osiedla dla emerytów, osiedla dla rodzin z niemowlętami czy też dla rodzin z nastoletnimi dziećmi etc... Chyba przerażająca perspektywa!

– Kolejny problem, który mnie poruszył to postawy uczestników sporu. Oczywiście każda ze stron reprezentuje „jedynie słuszną”, bo własny punkt widzenia. Oczywiście słusznosc mają ci, którzy twierdzą, że nie należy zakłócać uderzeniami piłki w ścianę spokoju lokatorów, czy że nie należy niszczyć kwiatów. Trudno odmówić racji rodzicom, że dzieci mają prawo do zabawy, że likwiduje się wszystkie służące do tego celu miejsca, że osiedle pod tym względem jest ubogie w infrastrukturę. Chyba nikomu nie trzeba udowadniać, że nie sposób zagrać w tenisa na Błoniu, że młodzież przez tych parę lat dorosła a osiedle nadal jest przystosowane do zabawy przedszkolaków.

Nikogo też nie trzeba przekonywać, że przerażająca jest statystyka wad postawy związanych z chorobami kręgosłupa wśród młodzieży i że jedynym na to lekarstwem jest ruch i sport.



LIST

Tymczasem na osiedlu królują piaskownice, w których nota bene po dziesięciu latach wymieniono piasek i to właśnie teraz, gdy frekwencja w nich znacznie spadła, bowiem większość dzieci na osiedlu to nastolatki.

Duża piaskownica (z palisadą) jest „urządzeniem” wręcz anty-sanitarnym, bo jest usytuowana w obniżeniu terenu, gdzie po deszczach robi się ściek, zagrażający zdrowiu dzieci. Na całym świecie piaskownice obmurowuje się, by nie miały do nich dostępu zwierzęta, a wymyślić taki ściek, to uraga zdrowemu rozsądkowi. Wystarczy pozaglądać do kartotek lekarskich osiedlowych dzieci, spośród których wielu choruje na toksoplazmozę – to na pewno duża „zasługa” tej piaskownicy.

Ciekawą rzeczą dla mnie jest to, że zabierający w tej sprawie głos mieszkańcy osiedla nie dlatego się wypowiadają, że chcą zaproponować jakieś rozwiązanie konfliktu, lecz jedynie po to, by „dołożyć” przeciwnikom.

Myślę, że najprostsze rozwiązania podrywa po prostu życzliwy stosunek do drugiego człowieka i czynienie wzajemnych, niewielkich ustępstw.

Wystarczy, by Pani D. zrezygnowała z 30 cm paska ziemi uprawnej od strony „ślepej” ściany a dzieci zaprzestały kopania na placu piłki nożnej i respektowały treść tabliczki zabraniającej uderzania piłką o ścianę i właściwie problem znika. Natomiast przeganianie dzieci odbijających raketkami lotki, czy piłki tenisowe jest wprost śmieszne.

Innym rozwiązaniem jest usunięcie piasku i zgniłej palisady z rzekomej piaskownicy i urządzenie tam przez administrację osiedla mini kortu do gry w tak modnego wśród dzieci tenisa, wszak zostaną jeszcze dwie piaskownice na sąsiednim placu zabaw. Należałoby też postawić metalowe konstrukcje do różnorodnych ćwiczeń gimnastycznych.

Wiele do życzenia pozostawia zachowanie obydwu stron konfliktu, bo nie do przyjęcia jest odezwanie się podrośniętego młodziana do starszej pani cytując „Zamknij się wiedźmo”. Na pewno wiele w tej kwestii mają do zrobienia rodzice, którzy powinni uczyć własne dziecko, że ktoś może mieć inny punkt widzenia, czy potrzeby, bo jest to chyba w ich własnym, dobrze pojętym interesie, chyba nie zatracili zupełnie instynktu samozachowawczego?

Ale, myślę, że nie licuje z autorytetem starszej osoby wykrzykiwanie wyzwisk, czy też odgrzanie się, straszenie policją czy własnym mężem?

Przy odrobinie dobrej woli z obydwu stron na pewno da się pogodzić ulubione zajęcia w ogródku starszych państwa z naturalnym prawem dzieci do ruchu i zabawy, bo przecież bez nich osiedle byłoby smutne i bez życia.

Na zakończenie chciałabym zadedykować zwaśnionym stronom słowa poety:

„Kochani ludożercy, nie zjadajcie się wzajemnie
bo nie zmartwychwstaniecie naprawdę.”

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

pracowników wierzy nieco ponad 10 proc. uczestników ankiety.

W jakim kierunku powinna iść reforma emerytalna? Na takie pytanie 73,5 proc. badanych odpowiada, że osoby, które pracowały dłużej i odprowadzały wyższe składki emerytalne, powinny mieć wyższe emerytury niż ci, którzy pracowali krócej i płacili niższe składki. Są jednak i zwolennicy tezy „wszyscy mamy jednakowe żołądki” – 19,7 proc. pytanym twierdzi, że emerytury powinny być „mniej więcej równe dla wszystkich”. 68 proc. uważa, że pieniądze, które każdy z nas w formie składek płaci przez cały okres pracy, powinny być gromadzone na jego koncie i pomnażane przez odpowiednią instytucję. 16 proc. opowiada się za dotychczas funkcjonującym rozwiązaniem – na świadczenie dzisiejszego emeryta odprowadzają składki dziś pracujący. A tym, którzy teraz pracują, emerytury będą „płacić” dzisiejsze dzieci.

Jak podaje biuro pełnomocnika rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego, utrzymanie systemu jest niemożliwe, a prognozy demograficzne otwierają przed finansami publicznymi prawdziwą czarną dziurę. Gdy na emerytury zaczną przechodzić roczniki powojennego wyżu demograficznego lat 1945-60, a zatem od 2005 roku, nakłady na ubezpieczenia społeczne będą musiały wzrosnąć. Szacuje się, że w 2020 roku liczba ludzi w wieku poprodukcyjnym będzie wyższa niż w br. o około 45 proc., a ludności pracującej może być więcej o niespełna 1,5 proc. niż dziś. Utrzymanie tego systemu emerytalnego oznacza zmniejszenie emerytur, katastrofę finansów publicznych lub rujnowanie przedsiębiorstw składkami – twierdzi Jerzy Hausner, pełnomocnik rządu. Żadna z tych wersji jest nie przyjęcia i dlatego konieczna jest reforma systemu emerytalnego. Nowy system ma być prosty, zrozumiały i sprawiedliwy. Najpewniej zostanie wprowadzony w życie w 1999 roku. Docelowo cała składka zmaleje do 38 proc. pensji, przy czym zakład pracy będzie płacił ją maksymalnie od 2,5 przeciętnego wynagrodzenia. Jej część będzie inwestowana przez wybieranie przez pracownika fundusze emerytalne i gromadzona na jego osobistym koncie. W system wejdą osoby, które będą miały 1.1.99 r. do 30 lat – obowiązkowo, od 30 do 50 lat – dobrowolnie (mogą wybrać emeryturę „po staremu”).

Stella Sawajner

LEKKA ATLETYKA

Żeńska sztafeta z II LO i męska z ZSM wygrały wojewódzkie biegi przełajowe szkół ponadpodstawowych.

Biegaczkę z II „ogólniaka” uzyskały czas 26,41 min. Drugie miejsce wywalczyło ZSZ 2 Krosno – 27,13 min, a trzecie ZSG Iwnicz Zdrój – 27,14 min. Startowały jeszcze dwie sanockie szkoły – I LO było czwarte, a ZSE siódme.

Sztafety męskie rywalizowały na dłuższych dystansach. Biegacze z „mechanika” zakończyli bieg z wynikiem 41,08 min. Za nimi uplasowały się ZSEI Krosno – 41,43 min i ZSR Trzcinica – 42,06 min. Sanockie I LO zajęło 6. miejsce.

Zwycięskie sztafety pobiegły w składach:

II LO – Aneta Ziemiańska, Izabela Krochmal, Monika Żyłka, Marta Dziedzic, Ewelina Mermer, Elżbieta Zmarz, Iwona Pelc, Agnieszka Lasota, Magdalena Woźny i Ilona Suchaniak. Zespół przygotował Krzysztof Czech.

ZSM – Marek Szyla, Maciej Wolański, Wojciech Ołowiany, Waldemar Pelc, Jerzy Buldak, Jerzy Drożdżał, Mariusz Palys, Mariusz Czopor, Tomasz Grzebień i Sebastian Kupka. Zespół przygotował Andrzej Iskrowicz.

Zawody rozegrano na sanockim MOSiR-ze. Puchary dla zwycięzców ufundował Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej Leszek Ciuk.

* * *

Pod znakiem dominacji sanoczan przebiegała rywalizacja chłopców w wojewódzkiej lidze lekkoatletycznej szkół ponadpodstawowych. Wygrał ZSB przed ZSM. Wśród dziewcząt 3. miejsce zajęła ekipa II LO.

Zawody rozegrano 27 maja w Trzcinicy. Wystartowało w nich po 7 zespołów, w tym po 3 z Sanoka. W punktacji chłopców „budowlanka” zgromadziła 1113 pkt., a „mechanik” 1073. Trzecie miejsce zajęli krośnieński Zespół Szkół Elektrycznych – 987, a piąte sanockie I LO – 941. Klasyfikację zespołów żeńskich wygrał Zespół Szkół Rolniczych w Trzcinicy – 1285, przed Liceum Ogólnokształcącym z Rymanowa – 1233. Lekkoatletki z II LO zgromadziły 1132 pkt. Szóste miejsce zajęły dziewczęta z ZSB – 856, a siódme I LO – 626. Drużynę ZSB prowadził Ryszard Wolan, zespół ZSM – Andrzej Iskrowicz, a żeńską ekipę II LO – Bogumiła Kenar.

Poniżej podajemy zwycięzców poszczególnych konkurencji oraz miejsca i wyniki najlepszych sanoczan:

DZIEWCZĘTA:

100 m: 1. Izabela Krochmal (II LO) – 13,6 sek.

400 m: 1. Marta Dziedzic (II LO) – 1.05,9 min.

800 m: 1. Barbara Ryzek (ZSRol) – 2.28,00 min; 2. Aneta Ziemiańska (II LO) – 2.30,3 min.

Sztafeta 4x100 m: 1. ZSRol Trzcinica – 53,7 sek; 3. II LO Sanok (Ziemiańska, Krochmal, Dziedzic i Magdalena Tchórzewska) – 55,8 sek.

Skok w dal: 1. Edyta Górniak (ZSRol) – 5,28 m; 6. Katarzyna Sarama (I LO) – 4,28 m.

Kula: 1. Magdalena Knybel (ZSRol) – 9,61 m; 5. Aleksandra Konopka (I LO) – 8,14 m.

CHŁOPCY:

100 m: 1. Paweł Polański (I LO) – 11,8 sek.

400 m: 1. Tomasz Grzebień (ZSM) – 57,7 sek.

1500 m: 1. Grzegorz Żrebiec (ZS Nowy Żmigród) – 4.22,9 Min; 2. Piotr Bańczak (ZSB) – 4.29,9 min.

skok w dal: 1. Tomasz Wierdak (ZSRol) – 6,35 m; 2. Paweł Przychodzeń (ZSB) – 6,00 m.

Kula: 1. Michał Zięba (ILO Jasło) – 12,60 m; 2. Tomasz Surowiak (ZSB) – 11,46 m (wysoki poziom).

Sztafeta 4x100 m: 1. ZSB (Tomasz Krowiak, Jerzy Ślaski, Daniel Rapala i Przychodzeń) – 48,4 sek (niezły wynik).

FUTBOL

Na finale wojewódzkim zakończyła się przygoda 5- i 6-klasistów z SP9 w tegorocznym „Supergolu”.

Jak podkreślił opiekun „dziewiątki” Roman Lechoszest krośnieński turniej rozegrano w fatalnych warunkach. W grupie sanoczan zajęli 3. miejsce, przegrywając 1-2 z SP2 Ustrzyki Dolne, remisując 4-4 z SP14 Krosno i wygrywając 4-3 z SP Jedlicze. W drużynie SP9 zagraли: Tomek Milczanowski – Maciek Konieczny, Tomek Grzeszczak, Maciek Czernicki, Damian Sobolak, Damian Hański, Marcin Florek i Marcin Siwiński, który zdobył najwięcej bramek.

Zupełnie natomiast nie powiodło się futbolistom z „mechanika”, którzy w turnieju wojewódzkim przegrali obydwa mecze. W pierwszym spotkaniu podopieczni Piotra Kota zremisowali 5-5 z jasielskim „chemikiem”, jednak rywale okazali się lepsi w rzutach karnych, wygrywając 4-2. W meczu o 3. miejsce sanoczan ulegli 2-4 ZSZ Jasło. W zespole sanockim wystąpili: Maciej Oblój – Przemysław Masio, Piotr Ożóg, Rafał Klimek, Sebastian Markowski, Sławomir Warchoł, Jerzy Kędziór, Mariusz Czopor, Daniel Niemezyk, Rafał Pietrzekiewicz i Roman Świerk.

SPORT I ZABAWA

Placówki sanockie triumfowały w konkursie „Sport dla każdego” na najbardziej usportowioną szkołę województwa. W stawce szkół podstawowych tytuł ten zdobyła SP8, zaś wśród ponadpodstawowych ZSB.

Przy wyborze najlepszych szkół brano pod uwagę nie tylko ich wyniki sportowe, ale również aktywność przejawiającą się poprzez częstotliwość organizowania imprez i działalność Szkolnych Kół Sportowych. SP8 i ZSB zakwalifikowały się na dwutygodniowy „Złot Przewodzących Szkół”, który w lipcu odbędzie się w Ostrołęce. Każdą szkołę reprezentować będzie zespół złożony z 5 uczniów (zespoły mogą być koedukacyjne), pod opieką nauczyciela. Podczas Złota drużyny rywalizować będą w następujących dyscyplinach: koszykówka, siatkówka plażowa, piłka ręczna, tenis stołowy, unihoc, wysięgi kajakowe i trójbój lekkoatletyczny. Do punktacji wliczone zostaną również wyniki konkursu o ruchu drogowym. Wszystkie szkoły walczyć będą o nagrodę HONDY – zwycięskie drużyny w kategorii szkół podstawowych i ponadpodstawowych otrzymają skutery tej marki.

W ramach „Sportu dla każdego” w ubiegłą sobotę zorganizowano imprezę sportową w ZSB. Punktem kulminacyjnym zmagania było przeciąganie liny: uczniowie kontra nauczyciele. Minimalnie lepsi okazali się uczniowie. Poniżej podajemy zwycięzców poszczególnych konkurencji.

DZIEWCZĘTA: skok w dal – Jolanta Wójcik, bieg na 100 metrów – Katarzyna Bigos, bieg na 800 metrów – Małgorzata Banasiewicz, sztafeta 4x60 metrów – Magdalena Skalko, Magdalena Gagatko, Banasiewicz i Wójcik.

CHŁOPCY: żonglerka piłki – Tomasz Michaliszyn, podnoszenie ciężarka (17,5 kg) – Łukasz Wojtowicz, rzuty do kosza – Gracjan Jastrzębski, skok w dal i bieg na 100 metrów – Daniel Rapala, bieg na 1200 metrów – Piotr Bańczak, sztafeta 4x60 metrów – Wojciech Starego, Arkadiusz Oblój, Rapala i Michaliszyn.

* * *

Podobną imprezę – pod hasłem Dnia Sportu – zorganizowano ubiegłej soboty w „dziewiątkę”. Dla dzieci z klas I – III przewidziano wyścigi sztafet, IV-klasisci grali w unihoca, a reprezentacja klas V w meczu piłkarskim pokonała futbolistów o rok starszych 11-6. Klasy VII grały w kosza, a VIII – w siatkę. Ozdobą imprezy był mecz unihoca: STS – nauczyciele. Grano 3x15 minut. Nauczyciele prowadzili 10-9, jednak 20 sekund przed końcem wyrównał Tomasz Demkowicz. Po dwóch 5-minutowych dogrywkach nadal widniał remis, gdyż obydwie drużyny zanotowały jeszcze po 2 trafienia. Rozstrzygnięcie padło dopiero w trzeciej dogrywce, a decydującą bramkę strzelił Maciej Bluj i nauczyciele wygrali 13-12.

Nauczyciele: Maciej Bluj (4 gole), Piotr Kot, Dariusz Fineczko (po 3), Marian Kurasz, Krzysztof Zając, Ryszard Długosz (po 1), Marek Stawarczyk, Sławomir Leśniak i jedyna kobieta Aleksandra Czech.

STS: Tomasz Demkowicz, Dariusz Brejta (po 4), Wojciech Milan (2), Krzysztof Secemski, Wojciech Zubik (po 1) i Tomasz Rysz. (bb)

Komunalni wygrywają

Błoto, kibice i pogotowie

Do Sanoka przyjechali kibice z Mrukowej. Ich wizyta miała dla nas walor edukacyjny. Dowiedzieliśmy się paru rzeczy. Np. tego, że gdyby goście zagraли w pełnym składzie, to Komunalni dostaliby z 10 sztuk, więc z obawy przed przeciwnikiem wzięli połowę graczy pierwszego zespołu. Dotarło do nas też, że gdy atakują rywale drużyny Zamczyska, spalony jest zawsze.

Z Mrukowej przyjechało kilkadziesiąt osób. O dziwo, młodzież kulturalnie oglądała mecz, ale im kibic starszy, tym nos bardziej czerwony, a krzyk głośniejszy. Prym wiedli panowie po sześćdziesiątce.

Już w 50 sekundzie Maciej Pelc sprytnie wypuścił Rafała Szalankiewicza, który półgórny uderzeniem z 8 metrów zdobył prowadzenie. Po chwili Szalankiewicz zrewanżował się partnerowi dokładną wrzutką, ale ekwilibrystyczny strzał Pelca wyśladował na poprzeczce. W 11. min szarżujący Szalankiewicz przypadkowo trafił golkipera przyjezdnych kolaniem w głowę. Ten stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Na szczęście skończyło się na strachu. Kibice z Mrukowej domagali się czerwonej kartki dla Szalankiewicza, jednak sędzia słusznie sięgnął tylko po żółtą. Szalankiewicza wyzwano od „chamów” i „orczyków”. Później podobny los spotykał Adama Sabata.

Mecz wznowiono po kilku minutach. W 28. min Łukasz Woźniczak zbyt długo zwlekał przed pustą bramką i został zablokowany. Do końca tej części groźnie było już tylko po rzutach wolnych: najpierw Dariusz Starejki ładnie obronił, potem Sabat nie gorzej strzelił.

Po przerwie środkiem boiska rozciągał się kilkudziesięciometrowy pas błota. Skrzydłami grano jednak niewiele, choć właśnie taka akcja przyniosła naszym drugiego gola. Dośrodkował Jerzy Ślaski, piłka przeszła na drugie skrzydło, skąd płasko zagrał Pelc i Woźniczak okazji nie zmarnował, oddając strzał z pozycji... leżącej. Goście uparcie dążyli do zdobycia gola i sztuka ta udała im się na 4 minuty przed końcem, na skutek braku zrozumienia między Sabatem i Pawłem Szczepańskim. Janusz Krupa strzelił z najbliższej odległości, nie dając Starejkiemu szans.

STAL II KOMUNALNI SANOK – ZAMCZYSKO MRUKOWA 2-1 (1-0). Bramki: Szalankiewicz (1) i Woźniczak (62). Komunalni: Starejki – Pogorzelec, Piotrkowski, Sabat, Szczepański – Miklicz, Birówka, Woźniczak, Sieradzki (70 Ruszel) – Szalankiewicz (59 Ślaski), Pelc (81 Gosztyła). Żółte kartki – Szalankiewicz i Sabat.

Komunalni z dorobkiem 45 pkt. (bramki 44-27) nadal zajmują 3. miejsce w tabeli. Do Bezmiechowej mają 2, a do Sanovii Lesko 5 pkt. straty.

(bart)

Futbol młodych

Starsi grają dalej

Rundę zasadniczą zakończyli juniorzy. Dla młodszych koniec to definitywny, starsi rozegrają z Wisłą Kraków dwumecz o awans do półfinału Mistrzostw Polski. Forma jednak wciąż nie najwyższa, o czym przekonał ostatni mecz rundy – z Czarnymi.

Juniorzy starsi:

STAL – CZARNI 2-2 (2-1).

Początek zapowiadał pogrom jaślan. Już pierwsza akcja zakończyła się golem Wojciecha Pajestki. Po dwóch kolejnych minutach było 2-0; precyzyjne dośrodkowanie celną główką wykończył Bartłomiej Jaśków. Po chwili ten sam zawodnik trafił w słupek. Później trener Zbigniew Soltysik dał pograć rezerwowi, jednak manewr ten nie okazał się szczęśliwy. Inicjatywę przejęli goście, doprowadzając do remisu.

Juniorzy młodszy:

STAL – CZARNI 2-0 (1-0).

Dobry mecz stalowców, którzy przez cały czas posiadali zdecydowaną przewagę. Pierwszego gola zdobył Daniel Babina, z linii bramkowej dobijając strzał, po którym piłka zatrzymała się w błocie. Wynik ustalił uderzeniem z 5 metrów Adam Cichecki. Rezultat mógł być wyższy, ale bramkarz Czarnych bronil bardzo pewnie. W naszym zespole oprócz Cicheckiego na wyróżnienie zasłużyli Łukasz Birek, Krzysztof Furdak i Mateusz Fal.

Zespół Kazimierza Pastuszaka zakończył sezon na 5. miejscu z dorobkiem 29 pkt. Stosunek bramek 30-24.

(bart)

Wreszcie zwycięstwo

Zaczęli w „9”, kończyli w „10”

Po serii słabszych występów pierwsze od dłuższego czasu zwycięstwo odniósł Amator. Wygrana jest tym cenniejsza, że piłkarze z Jeruzolimy mecz z Cosmosem Nowotaniec rozpoczęli w 9-osobowym składzie.

Pomimo osłabienia liczebnego początek był dość wyrównany. Po 20 minutach zjawili się Maciej Kruszyński oraz Dariusz Jankiewicz i Amator uzyskał lekką przewagę. W 27. min Jankiewicz zagrał do Artura Króla, który strzałem w długi róg z ok. 13 metrów uzyskał prowadzenie. Goście wyrównali 6 minut później, po akcji przy której sanoczan reklamowali spalonego. Rozstrzygnięcie padło na minutę przed przerwą: znów po podaniu Jankiewicza strzelił Król – tym razem drogą do bramki znalazł jego wolej z ok. 10 metrów.

Po zmianie stron inicjatywę przejął Cosmos, ale tylko raz było gorąco pod naszą bramką. Zaraz na początku II połowy groźny strzał pod poprzeczkę obronił Wojciech Krystyński. Gospodarze nastawili się na kontry, jednak dobrych okazji nie wykorzystali Król i Krzysztof Pawlik. Amator kończył w „10”, gdyż kontuzji doznał Tomasz Krokis. Zmienników tradycyjnie już nie było.

AMATOR – COSMOS NOWOTANIEC 2-1 (2-1). Bramki: A. Król (27 i 44). Amator: Krystyński – Kowalewicz, W. Kruszyński, M. Kruszyński, Biega – Król, Jankiewicz, Krokis, Adamski – Pawlik, Kocyla.

Amator nadal zajmuje 10. miejsce w tabeli. Dorobek sanoczan wynosi 31 pkt. (bramki 36-43).

(blaz)

4 dni w deszczu

Kolejny udany start zanotował weteran sanockiego tenisa Eugeniusz Czerepaniak. Na Ogólnopolskim Turnieju w Krynicy wywalczył 2. miejsce.

Był to turniej w kategorii powyżej 65 lat. W czterodniowych zmaganiach udział wzięło 7 zawodników. W półfinale sanoczanin łatwo, bo 6:2, 6:0 pokonał młodszego o 11 lat Eugeniusza Dotkę z Sopotu. W walce o zwycięstwo Czerepaniakowi zmierzyć się przyszło z odwiecznym rywalem, Lucjanem Pawłowskim z Krakowa. Pierwszego seta wygrał Pawłowski 6:3, drugiego Czerepaniak 6:1. Przez cały turniej padał deszcz i przed setem trzecim krakowianin stwierdził, że jest zbyt ślisko. Pan Eugeniusz chciał grać dalej, jednak decydującą partię przelożono na dzień następny. Pawłowski wygrał 6:2.

– Myślę, że odniósłbym zwycięstwo, gdybyśmy dokończyli mecz bez względu na pogodę – stwierdził Eugeniusz Czerepaniak, który w najbliższy weekend jedzie do Grodziska na kolejny turniej.

(b)

Grad bramek na Wierchach

Prawie po francusku

Futbolowi kibice z pewnością dobrze pamiętają jedną z największych sensacji bieżącego roku. W ćwierćfinale Pucharu Francji utytułowane Paris Saint-Germain – ubiegłoroczny triumfator i tegoroczny finalist Pucharu Zdobywców Pucharów – trafiło na drużynę z IV ligi. Paryżanie spokojnie punktowali rywala, by na kilkanaście minut przed końcem meczu prowadzić 4-1. I wtedy stała się rzecz niepojęta: piłkarze-amatorzy w tak krótkim czasie zdołali doprowadzić do wyrównania. Pikanterii owemu zdarzeniu dodał fakt, że czwarta bramka padła minutę przed końcem po samobójczym strzale Bruno N'Gotty'ego – piłkarza, którego gol dał Francuzom zwycięstwo w ubiegłorocznej edycji PZP.

Jaki z tego moral? Że zawsze należy grać do końca, o czym – nota bene tego samego dnia, gdy Stal podejmowała Kamax – zapomnieli pupile trenera Piechniczka. Zapomnieli również stalowcy. Piłkarze z Kańczugi zafundowali sanockim kibicom klasyczny horror, a mecz na Wierchach do złudzenia przypominał opisywaną wyżej potyczkę Francuzów. Z jedną wszakże różnicą – zabrakło gola samobójczego i punkty zostały w Sanoku.

Przed potyczką z Kamaxem trener Jerzy Daniło zapowiadał ostre strzelanie. W rundzie jesiennej Stal przegrała w Kańczudzie 0-3, więc na rewanż czas był odpowiedni. Już w 1. min z dystansu płasko uderzył Grzegorz Pastuszek, ale Zbigniew Kulig był na posterunku. Goście odpowiedzieli niecelnym strzałem Tomasza Dobosza z wolnego. W 15. min Stal zepchnęła rywala do defensywy – zza „sześćnastki” szczęścia próbowali Maciej Kuzicki, Jacek Zięba i Pastuszek, lecz ich uderzenia były blokowane, bądź niecelne. Kilka minut później nasz zespół rozegrał wzorcową akcję, której efektem był rzut karny: Pastuszek podał Grzegorzowi Korneckiemu, ten przepuścił do Janusza Sieradzkiego, który wyszedł na czystą pozycję i na linii pola bramkowego został sfaulowany przez Dobosza. Za to zagranie obrońca Kamaxu otrzymał żółtą kartkę, a „jedenastkę” na gola mocnym strzałem w lewy róg zamienił Zięba.

Po chwili znów był remis. Z lewej flanki dośrodkował Edward Słysz, a bramkę klasycznym wślizgiem – o ułamek sekundy uprzedzając Romana Lechoszestę – zdobył Mariusz Stelmach. Piłka uderzona z 7 metrów wpadła w sam róg, obok ręki wyciągniętego jak struna Wiesława Zabawskiego. Futboliści z Kańczugi myślami byli jeszcze chyba przy tamtej sytuacji, gdy na przestrzeni kilku metrów Grzegorz Kornecki wykiwał 4 zawodników i mocnym strzałem z 10 metrów pod poprzeczkę (z lekkiego kąta) uzyskał 2 gola. W parę minut później prawą stroną przedarł się Robert Ząbkiewicz, zagrał płasko wzdłuż bramki, ale piłkę w ostatniej chwili wybił na róg obrońca przyjezdnych. Po dośrodkowaniu na polu karnym gości powstało duże

zamieszanie – futbolówka trafiła do Kuzickiego, który umiejętnie się zastawił, lekko odegrał do tyłu, a Lechoszest wiedział już, co z takim prezentem począć. Jego atomowy strzał z ok. 10 metrów był praktycznie nie do obrony.

Rozochoceni kibice zaczęli rozprawiać o dalszych golach, tymczasem na chwilę poderwali się goście. Najpierw ponad poprzeczką główkował E. Słysz, potem w środek bramki z dystansu strzelił Marek Gil. W ostatniej minucie I części goście znów groźnie zaatakowali, lecz niebezpieczeństwo odważnym wślizgiem zażegnał Norbert Michnowicz. Stalowcy schodzili do szatni zegnani gromkimi (i długimi) brawami kibiców.

Od początku II połowy Stal znów przejęła inicjatywę, której ukoronowaniem był fantastyczny gol Ząbkiewicza. Za kolejny faul gości arbiter podyktował rzut wolny 2 metry od lewej linii pola karnego (6 metrów od linii końcowej). Ząbkiewicz uderzył w sposób optymalny – kopnięta z całej siły futbolówka poszybowała dokładnie w przeciwległe okienko bramki, omal nie rozrywając siatki. Stal posiadała przewagę jeszcze przez 10 minut, do chwili opuszczenia boiska przez Kuzickiego. Jego zmiennik Mariusz Birówka minutę po wejściu stanął przed szansą, ale z kilkunastu metrów strzelił słabo i niecelnie. Od tego właśnie momentu nastąpiła zadziwiająca metamorfoza Kamaxu. Rywale zaczęli grać szybko i zdecydowanie, dość łatwo przedostając się w okolice naszego pola karnego. Wreszcie w 65. min Gil zgubił w polu karnym Ziębę i płaskim strzałem z 12 metrów zdobył bramkę, choć Zabawski musnął jeszcze piłkę. Kamax ani myślał zwalniać tempa. Wprawdzie z wolnego sprytnie strzelał Zięba, ale kilkanaście minut później Stelmach zdecydował się na uderzenie z 20 metrów i piłka wpadła tuż pod okienko sanockiej bramki. Już tylko 4-3.

Ostatnie minuty były bardzo nerwowe. Widząc, że pewne wydawałoby się zwycięstwo może umknąć, stalowcy zaczęli śmieiej atakować, jednak goście postavili już wszystko na jedną kartę. Odpowiedzią na płaski strzał Sieradzkiego (Kulig obronił) było odważne wejście E. Słysza, który uderzył z bliska, mimo asysty dwóch obrońców. Zabawski jednak obronił, podobnie jak i chwilę później piekielnie precyzyjny, mierzony w długi róg strzał najlepszego na boisku Stelmacha. W przedłużonym czasie gry na dynamiczny rajd zdecydował się Pastuszek – niestety, jego podanie wzdłuż bramki nie znalazło adresata.

Jedno nie podlega kwestii – tej wiosny na Wierchach kibice lepszemu meczu nie oglądali.

STAL – KAMAX KAŃCZUGA 4-3 (3-1). Bramki: Zięba (23 – karny), Kornecki (31), Lechoszest (37), Ząbkiewicz (50). Stal: Zabawski – Lechoszest, Hendzel, Zablonty – Ząbkiewicz, Kuzicki (61 Birówka), Zięba, Sieradzki, Michnowicz – Pastuszek, Kornecki. Żółta kartka – Pastuszek.

Po ostatniej kolejce dorobek Stali wynosi 51 pkt. (bramki 42-32). W tabeli bez zmian – nasz zespół nadal zajmuje 5. miejsce, mając 4 pkt. straty do Polonii – przemyślenie wygrali bowiem 1-0 z Pogonią Leżajską.

Bartosz Błażewicz

MP ciężarowców – weteranów

Rekordy na bolących barkach

W kwietniowej relacji z występu sanockich ciężarowców w ME weteranów (Schrems, Austria) wyrażaliśmy nadzieję, iż nasi sztangiści w Mistrzostwach Polski również zanotują sukcesy, a Krzysztof Łagodziec przywiezie garść kolejnych ciekawostek z okolic pomostów. Hm, zbyt ciekawie tym razem nie było, ale radośnie – jeszcze jak: Łagodziec był drugi, a jego dwaj koledzy stanęli na najwyższym podium, pobijając krajowe rekordy!

Józef Sokolowski (waga do 83 kg) triumfował wynikiem 232,5 kg. Rwanie rozpoczął od 102,5 kg. W drugim podejściu spalił 107,5 kg, ale w trzecim już wyrwał ten rekordowy ciężar. W podrzucie natomiast po zaliczeniu 125 kg zrezygnował z następnych prób. W najcięższej kategorii (+108 kg) zwyciężył Janusz Sabat, który poprawił rekord Polski w podrzucie (181,5 kg). Wcześniej wyrwał 135 i 140 kg – trzeci raz nie podszedł – a podrzucił 160 i 170 kg. Ponieważ w dwuboju liczą się tylko wyniki podzielne przez 2,5, Sabat uzyskał łącznie 320 kg (140 + 180). Do najlepszego dwuboju osiągnięcia Zenona Osucha z Grudziądza oficjalnie brakuje mu 2,5 kg. Faktyczny rezultat 321,5 kg jest gorszy od wyniku Osucha o 1,5 kg, gdyż rekord tego ostatniego wynosi 323 kg (153 + 170). W samym podrzucie sanoczanin dotychczasowego rekordzistę Andrzeja Zbrońskiego zdystansował o 0,5 kg. Bydgoszczanin, wicemistrz kraju z Sanoka (1996 r.) nie startował w tegorocznych MP, więc nie mógł się obronić przed atakiem Sabata.

Krzysztof Łagodziec (waga do 76 kg) wyrwał kolejno 75, 80 i 82,5 kg, po czym w podrzucie dzwignął 100 kg, a dwa następne podejścia (105 i 107,5 kg) spalił. Rezultatem 182,5 kg w dwuboju wyrównał on rekord życiowy z wiedeńskich mistrzostw świata '95. Najlepszy w tej kategorii okazał się Zbigniew Makarowski (Zamek Gołańcz), który podniósł łącznie 185 kg (80 + 105).

– Wszyscy mieliśmy problemy z barkiem. Ja z lewym, Józek z lewym, a Janusz z oboma – przypomina Łagodziec. – A mimo to odnieśliśmy spory sukces. Trudno nie być zadowolonym. Choć czulem, że mogę wyrwać 85 kilo. Ale ten bark... Jeśli się uporam z kontuzjami, to na mistrzostwach świata powinno być lepiej. Spodziewam się poprawić wynik o 10 kilogramów.

Wszyscy trzej sanoczanin spisali się – dosłownie – na medal, ale nie przywiózł go żaden z zawodników. Powód? Bardzo prozaiczny – mistrzostwa przeniesiono z Żychlina do Bydgoszczy zaledwie na dwa tygodnie przed terminem rozpoczęcia i gospodarze po prostu nie zdążyli załatwić „krząków”. Organizacja była zresztą najsłabszą stroną imprezy.

– Warunki były niemal spartańskie – mówi Krzysztof Łagodziec. – Spaliśmy w jakiejś kompanii sportowej, na piętrowych łóżkach. Jedzenie na własny koszt. Tym bardziej chcemy podziękować wszystkim sponsorom, których wsparcie umożliwiło nam udział w mistrzostwach. Szczególnie sympatyczny gest wykonała Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska. Jogurtami, których otrzymaliśmy ponad dwieście, poczęstowaliśmy wszystkich uczestników. I wszyscy je zachwalali!

Na zakończenie dodajmy, że w Bydgoszczy wystartowało 54 mężczyzn i... 1 kobieta. W punktacji Sinclaira (klasyfikacja wszystkich startujących) zwyciężył Zenon Osuch (Start Grudziądz) przed Henrykiem Dueskau'em (Grom Więcbork). Trzeci był Janusz Sabat. Józef Sokolowski zajął dziewiąte miejsce, a Krzysztof Łagodziec znalazł się poza pierwszą „dziesiątką”.

(gb)

U kolarzy górskich

Maj w rozjazdach

Zbyt mocno jak dla nas pedałują sanoccy kolarze górscy. Kiedy chcemy się dowiedzieć, jak poszło im na danych zawodach, okazuje się, że albo jeszcze z nich nie wrócili, albo już pojechali na następne. Efekt jest taki, że choć „górale” startowali w maju co tydzień – my możemy poinformować o ich występach dopiero dzisiaj.

Wreszcie udało nam się skontaktować z trenerem Sanockiego Klubu Kolarstwa Górskiego Trek-Ski Sport, Januszem Glowackim. Oto, co nam powiedział:

o startach Anny Ryniak w Pucharze Świata na Węgrzech (4 maja) i w Czechach (11.): – W Budapeszcie Anka jechała na swoim poziomie. Wyszła na prowadzenie, wyprzedzając Niemkę, która zwyciężyła w kwietniowym Pucharze Grundiga (Ryniakówna zajęła tam drugą lokatę – przyp. gb). Ale mniej więcej w połowie dystansu przecięła oponę i wycofała się. W Spindlerowym Mlynie było jeszcze gorzej. Przeziębiona, chora Anka niepotrzebnie wystartowała. Już na pierwszym podejściu się wycofała.

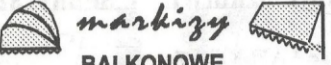
o zawodach „Mountain-Bike Bircza '97” (3-4 maja): – Przeprowadzono tam dwie konkurencje: cross country i downhill (zjazd – przyp. gb). W crossie wśród seniorów Marcin Karczyński walczył ze Sławomirem Barulem z Optexu-Giant Opoczno przez pół trasy. Na trzeciej rundzie (w sumie były cztery) ktoś bardzo mądry przesunął taśmę oznaczającą trasę i Marcin, a po nim Michał Konik z Aglo Wilanów i Piotr Wysmyk z Optexu pomylili drogę. Po kilkudziesięciu sekundach Marcin zawrócił, dokończył jeszcze trzecią pętlę i zrezygnował. Barul był już daleko z przodu. 19-letniego Marka Wierzińskiego na drugim okrążeniu zmusił do wycofania się ból żołądka. Maksymilian Drajek jechał dla przyjemności – ukończył wyścig w środku stawki, na 21. miejscu. Juniorów młodszych włączono do rywalizacji juniorów. Maciej Folta i Mateusz Drozd zajęli po defektach odpowiednio 9. i 12. pozycję. Ja natomiast po raz drugi startowałem w kategorii weteranów. Wygrałem, ale nie ma się czym chwalić, bo nie było wielkiej obsady. Wśród dzieci zadebiutowała siostra Anki Ryniak, 12-letnia Agnieszka.

W zjeździe ścigałem się z seniorami. Miałem wywrotkę, podobnie jak Maks Drajek. Uplasowaliśmy się obok siebie, ja na ósmym, a Maks na dziewiątym miejscu. Marek Wierziński był trzynasty. Startowało 33 kolarzy, zwyciężył krakowianin Bartłomiej Sobol. W rywalizacji ponad 20 juniorów i Maciek Folta, i Mateusz Drozd zajęli miejsca w środku stawki.

o I edycji Grand Prix MTB Żywiec '97 (Kwidzyna k. Malborka, 17-18 maja): – Typowa trasa do ścigania się na rowerze górskim, z elementami przelajowej. Stosunkowo dużo asfaltu, długi odcinek płyt betonowych, teren piaszczysty, ścieżki leśne, dużo stromych podejść i podjazdów, choć mala różnica wzniesień. Wszyscy walczyli na tej samej pętli, liczącej 6600 metrów. Kobiety miały pokonać ją pięć razy, lecz Anka zeszła z trasy na drugiej rundzie. Uznała, że w pochorobowej dyspozycji, w jakiej była, nie ma sensu jechać. Maciek Folta, jak na jego możliwości, wypadł dobrze – był 27. wśród juniorów młodszych (5 okrążeń), a Wojtek Robel – 24. wśród juniorów (6 pętli). W 7-rundowym wyścigu seniorów Marcin Karczyński osłabił i z pierwszej „dziesiątki” spadł na 24. miejsce. Marek Wierziński znalazł się bezpośrednio za Marcinem, na końcowych metrach łapiąc gumę. Ja zameldowałem się na mecie jako trzeci z weteranów, ulegając Wiesławowi Hankusowi i Witoldowi Woźniakowi. Ponieważ wygrałem z tymi zawodnikami dość wyraźnie w kwietniu w Warszawie, niektórzy uznawali mnie za żelaznego faworyta. A w tym sporcie najczęściej decyduje dyspozycja dnia. Poza tym zawsze może się zdarzyć coś nieprzewidywanego. Mnie na pierwszej rundzie – było ich sześć – nawalił przedni hamulec. Straciłem dwie minuty próbując go naprawić. Bez efektu, dalej jechałem tylko z tylnym hamulcem.

o starcie Marcina Karczyńskiego w crossie „Coca-Cola Cup” (Myślenice – Zarabie, 25 maja): – Marcin stoczył zwycięską walkę z Michałem Konikiem i Bartłomiejem Sobolem. Laureaci otrzymali cenne nagrody rzeczowe – części i akcesoria rowerowe. Trasa? Trochę błotnistej nawierzchni, zjazd stokiem narciarskim, parę odcinków asfaltowych. Po dłuższej, łagodnej wspinaczce następował krótki, szybki zjazd.

Jutro i pojutrze w Sławnie k. Opoczna odbędzie się II edycja GP MTB. Następna zostanie rozegrana 21-22 czerwca w Baligródzie. Pomiedzy tymi dwoma imprezami zmagania kolarzy górskich wreszcie będziemy mogli obejrzeć w Sanoku. 15 bm. (początek o 11.00) SKKG organizuje wyścig „Orlim Szlakiem”, którego trasa będzie wiodła w bezpośredniej bliskości i na terenie skansenu. Weźmie w nim udział m.in. 15-osobowa kadra narodowa.


BALKONOWE,
TARASOWE, WYSTAWOWE
Paweł Mierzwa ☎ 463-72-12
komfort, piękno i reklama

Półfinał MP junierek w siatkówce

Zabrakło centymetrów

Nie udało się siatkarkom Sanoczek wyprawa do stolicy. Nasze dziewczęta w półfinale Mistrzostw Polski junierek przegrały wszystkie trzy spotkania, nie zdobywając seta. Ale nasuwający się natychmiast wniosek, iż stanowiły tło dla rywek, jest mylny. O porażkach w poszczególnych setach decydowały chwilowe przejęsto sanoczanek, podczas których przeciwniczki odskakiwały na w miarę bezpieczny dystans.

Tej uwagi można nie odnosić do pierwszego pojedynku, w którym przewaga ubiegłorocznych mistrzyń kraju nie podlegała dyskusji. Natomiast w pozostałych dwóch meczach... przegrywaliśmy środkowe fragmenty setów, seryjnie tracąc punkty – relacjonował telefonicznie trener Ryszard Karaczkowski. – Skra była poza zasięgiem rywek, ale w konfrontacjach z Radomką i z ósmym zespołem poprzednich mistrzostw, Startem, zabrakło doświadczenia. No i wzrostu. Moja drużyna była w Warszawie najmłodsza i najniższa, a np. w Skrze najniższa zawodniczka miała prawie metr osiemdziesiąt. Dziewczyny grały momentami bardzo dobrze, otrzymywały brawa za bardzo ładne akcje, ale efekt jest taki, jak widać.

Występem w Warszawie sanockie siatkarki zakończyły sezon. Mają prawo czuć jego trud, wszak w identycznym składzie grały w lidze seniorki i juniorki, a niektóre z nich są jeszcze juniorkami młodszymi. Ktoś powie, że zwiększona dawka mistrzowskich gier jest ze wszech miar wskazana. Owszem, ale tym samym dziewczęta muszą wyłączyć dwa razy więcej potu, dwukrotnie częściej narażają się na kontuzje... Awans do półfinału MP junierek to był cel wyznaczony przez trenera Karaczkowskiego na ten sezon. Drużyna cel osiągnęła, zatem nie czepiajmy się, że w dużo lepszym towarzystwie niż to, z którym ma do czynienia na co dzień, nie „ugrała” ani seta. Stołeczna nauka na pewno nie pójdzie w las. Więc może w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej?

WYNIKI

SKRA WARSZAWA

SANOCZANKA 3:0 (7, 6, 5)

RADOMKA RADOM

SANOCZANKA 3:0 (8, 12, 9)

START ŁÓDŹ

SANOCZANKA 3:0 (9, 9, 8).

Nasz zespół grał w składzie: Maciejowska, Lech, Zubik, Czyż, Zabielska, Szarzyńska oraz Bentkowska. W rezerwie pozostawały Noga, Florczak i Radwańska. W zawodach triumfowała Skra przed Startem.

(stud)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar. Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Michał Olszański, Jerzy Kusiak, Stefan Stefański, Stanisław Tamawski, Edward Zajac. Skład techniczny i korekta – Zespół redakcyjny.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 46-32-579.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 361-69